

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł 60 ct, miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł 90 ct, miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsz 75 ct, drugich 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Ploha, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćroczne, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćroczne w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, mogą Prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej“ otrzymywać za pośrednictwem administracji „Gazety Lwowskiej“, dwutygodnik dla kobiet p. t.

„NOWE MODY“

po znaczenie niższej cenie, a mianowicie:

kwartalnie . . . 1 złr. 20 ct.
miesięcznie . . . — „ 40 „

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelników i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 października

Dwukrotne spotkanie się bawiącego we Francji rosyjskiego ministra spraw zagranicznych ks. Łobanowa ze swym kolegą

francuskim p. Hanotaux, stało się źródłem wielu pogłosek, a między innymi i tej, że obaj ci mężowie stanu porozumieli się już we wszystkich szczegółach, a nawet ułożyli program podróży prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej p. Faure'a na uroczystości koronacyjne do Moskwy. Oficjalna relacja z Petersburga zaprzecza temu stanowczo z tem nadmienieniem, iż kwestya podróży prezydenta nie była bynajmniej przedmiotem konferencji ani w Mirecourt, gdzie odbyło się pierwsze spotkanie kierowników zagranicznej polityki Rosji i Francji, ani też w Contrexville, gdzie obaj ci dyplomaci spędzili z sobą czas dłuższy na poufalej pogawędce — przyznaje, iż w drugiej wiadomości, wedle której ks. Łobanow i p. Hanotaux mieli konferować nad kwestyą armeńska i w sprawach wschodnio-azyatyckich jest istotnie szczypta prawdy. Oficjalny komunikat rosyjski oświadcza jednak wyraźnie, że bezzasadnym jest doniesienie, jakoby rezultatem narad obu ministrów było osiągnięcie porozumienia w tym duchu, że Francja obowiązuje się wspólnie z Rosyją zniewolić Japonię do wycofania wojsk swoich z Korei, gdy natomiast Rosyja ma popierać Francję w jej żądaniu, aby Anglia co rychło odwołała swoje wojska z Egiptu i położyła tem samem koniec okupacji dzierżaw wiekroła. Z kół politycznych nad Nową przytaczają na uzasadnienie bezpodstawności powyższej pogłoski argument, że rządy rosyjskie i francuskie nie mają zamiaru w chwili, gdy uregulowanie bieżących ważnych zagranicznych kwestyj wymaga całej ich uwagi, wyprowadzać na porządek dzienny nowych spraw i to takich, których załatwienie może być odłożone na czas późniejszy i stosowniejszy bez obawy, iż taka zwłoka mogłaby narazić na szkodę interesu obu zaprzyjaźnionych mocarstw.

Do wzmiankowanych, „zagranicznych kwestyj“, należy — wedle pism rosyjskich — w pierwszym rzędzie kwestya armeńska, której niezmiernie powolny przebieg, poczynając już niecierpliwie kół polityczne w Petersburgu. Godnem jest wszakże uwagi, że przy omawianiu żądania, aby mocarstwom interweniującym t. j. Anglii, Rosyji i Francji przysługiwało prawo kontrolowania za pomo-

cą osobnej komisji tego wszystkiego co się dzieje w Armenii, prasa rosyjska podzieliła się na dwa obozy. Gdy jedna część organów opinii publicznej uważa udział przedstawicieli pomienionych trzech mocarstw w komisji kontrolującej za nieodzowny, jeżeli w ogóle proponowane reformy nie mają pozostać tylko na papierze lecz być dosłownie wykonane, inna część prasy powatpuje czy słuszną jest rzeczą narzucać W. Porcie tak daleko idące żądania, które w wysokim stopniu naruszają suwerenat sułtana i zapytuje czy też w tym punkcie Rosyja i Francja nie poddały się zbytby wpływowi Anglii, a więc tego mocarstwa, przed którym należy mieć się na baczności. Ta część dzienników mniema, że Rosyja będzie mogła uważać swoje zadanie w kwestyi armeńskiej za spełnione skoro otrzyma od W. Porty stateczne rękojmię, że proponowane reformy będą sumiennie wykonane w prowincjach zamieszkałych przez Armenciaków. Takie zapatrywanie wielu i to poważnych dzienników zasługuje z tego względu na uwagę, iż — jak słychać — solidaryzując się z niem pewne wpływy koła. Zdaniem ich, nacisk, jaki wywiera na Turcję W. Brytania może doprowadzić do międzynarodowych zawikłań, a taka ewentualność nieodpowiadałaby bynajmniej życzeniom i interesom rządu rosyjskiego. Gabinet petersburski dzisiaj więcej może niż kiedykolwiek pragnie utrzymania na wschodnim terenie europejskim pokoju, aby mieć zupełnie swobodne ręce w Azji wschodniej, gdzie występują coraz wyraźniej na jaw kwestye mające dla carstwa bez porównania większe znaczenie niż sprawa armeńska.

Nowy gabinet.

Cała prasa nie tylko Monarchii austro-węgierskiej, lecz także i zagraniczna, poświęca artykuły wstępne gabinetowi JE. Kazimierza hr. Badeniego, witając gabinet ten z jednomyślnym zaufaniem i ogólną a nie zwykłą sympatją.

Nowy gabinet objął urządowanie już we środę, dnia 2 b. m. JE. Pan Prezydent Ministrów, Hr. Badeni, przybył w tym dniu o godzinie 7 rano z Krakowa do Wiednia i — jak to doniosła już nasza dejesza — udał się wprost do pałacu Ministerstwa spraw wewnętrznych na Wipplingerstrasse, gdzie zarezerwowano dla niego na razie kilka tylko pokoi, gdy tymczasem reszta pałacu jest obecnie gruntownie restaurowaną. Za dwa tygodnie ukończone będą adaptacje w pałacu, a wówczas P. Prezydent Ministrów zamieszka tam z rodziną. Zaledwie przed rokiem wspaniale odnowione mieszkalne i reprezentacyjne salony w przedpalnym gmachu na Herrengasse pozostały i nadal niezamieszkałe; jak za rządów hr. Taaffe'go, tak i obecnie użyte będą tylko lokale urzędowe i sala posiedzeń.

We środę przed południem odbyła się u JE. hr. Badeniego konferencya Ministrów. O godzinie 10 i pół przybyli nowomianowani Ministrowie do Burgu. O godzinie 11 rozpoczęło się ich zaprzysiężenie. Pierwszy złożył przysięgę w ręce Najj. Pana P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego, przyczem interweniowali P. Minister spraw zagranicznych hr. Goluchowski i wielki podkomorzy hr. Trauttmansdorff. Potem zostali zaprzysiężeni inni PP. Ministrowie w następującej kolei: Minister wyznań i oświaty baron Gautsch, Minister skarbu dr. Biliński, Minister rolnictwa hr. Wicheln-Ledebur, Minister sprawiedliwości hr. Gleispach i Minister handlu baron Glanz. Przy odbieraniu przysięgi od tych Ministrów interweniował P. Prezydent Ministrów hr. Badeni i wielki podkomorzy hr. Trauttmansdorff.

Wkrótce potem przedstawili się urzędnicy poszczególnych Ministerstw nowym PP. Ministrom, o czem szczegóły podane były już we wczorajszych telegramach.

Hrabina Marya Badeniowa, małżonka JE. Prezydenta Ministrów, przybyła onegdaj wieczorem z córką, hr. Wandą do Wiednia. Jak się Czas dowiaduje, hrabstwo Badeniowie mieli dać wczoraj w salonach Jockey-clubu obiad dla członków nowego gabinetu.

P. Prezydent Ministrów hr. Badeni powierzył kierownictwo kancelaryi prezydium Rady Ministrów radcy Dworu Freibergowi.

63)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

XXI.

Janka samego dopiero około północy przywieziono do hotelu i posłano natychmiast po lekarza. Był on wprawdzie osłabiony wpływem krwi, ale zupełnie przytomny. Przy łóżku chorego niby siostra miłosierdzia zasiadła Stasia, jawnie i otwarcie jak żona i przyjaciółka. Mogła sobie na to pozwolić. Stosunki z Andrzejem były zupełnie zerwane.

Lekarz wysondował ranę i kulę natychmiast wyjął. Szczęściem nie dosięgła ona nawet do kości i w mięśniach ugrzęzła, dzięki tylko małej sile bitnej pistoletu. Po dwóch dniach gorączki rana weszła w normalne stadyum zagojenia i rozpoczęła się sielanka miłosna. Zakochała się ona bardzo smutno.

Jeden z wieczornych dzienników przyniósł korespondencyę z Wenecji pod tytułem: Temat do nowelki. Reporter na urlopie widział w opisanem zdarzeniu tylko temat do nowelki.

„Dnia 2.. listopada w jedną z rzadkich ciepłych jesiennych nocy, na morze, w kierunku odpływającego statku parowego do Tryestu, udała się gondola, w której znajdo-

wali się p. Ziemiński, bogaty obywatel z lubelskiego i pani N..., głośna w swoim czasie w Warszawie, a potem zagranicą, z tytułu dr. zoologii i z piękności. Noc rozczarowała dokola wszystkie czary południa, a wielki srebrny księżyc blaskiem swoim zlewał morze i niebo. Pani N..., wielka amatorka sportu wodnego, w obec zbliżającego się ku gondoli statku, nalegała ażeby gondolier podpłynął jak można najbliżej do fali, które statek, prując morze pierśnią swoją, wytwarzał. Jest to zwykła rozrywka lekkomyślnych sportsmenów, lubujących się w kołysaniu się łodzi na falach, a nie zawsze świadomych niebezpieczeństwa. Gondolier przestrzegł przed tą zabawą, ryzykowną wśród morza, ale pani N... nie przestała nalegać, aż poki wpływom nalegań nie uległ. Czy to, że w nocy trudno było zorientować się doświadczonemu oku gondoliera, czy z innej przyczyny, dość, że łódź przewróciła się i wszyscy do morza wpadli. Ze statku zrzucono liny i pasy korkowe, ale tylko gondolier i p. Ziemiński zdołali się uratować, pani N... utonęła. P. Ziemińskiemu dopisało szczęście w zupełności, gdyż już po raz drugi w krótkim bardzo czasie uratować się zdołał od śmierci.

Korespondent, który przyjechał widocznie na świeże ślady awantur, słyszał je powtarzane we wszystkich *table d'hôte*, i powtórzył dla wiadomości swoich czytelników; dyskretnie jednak zamieścił o tem, jaki był drugi szczęśliwy wypadek, który życie Ziemińskiemu uniósł pozwoilił.

Wiadomość o nagłej śmierci Stasi sprawiła nader pognębiające wrażenie na wszystkich domowych. Andrzej żał uczuł dla tej

kobiety zmarnowanej, którą przez krótką chwilę w życiu kochał z całym zapalem zaślepionej miłości.

Kasiuchna delikatnem sercem kobiecem odgadła, że obecność jej przykrą być musi dla Andrzeja, i z pokoju wyszła.

Stryj po długim milczeniu odezwał się spokojnie.

— Może i lepiej dla niej, że się tak skończyło... Była-by przez całe życie wlokła po błocie nazwisko Niemirów. To nie była kobieta, która-by mogła innym dać szczęście i sama je znaleźć.

Tak, czy inaczej, śmierć Stasi była dla Andrzeja początkiem okresu nowego życia. Jak się ono ułoży nie wiedział, wiedział tylko, że szczęścia trzeba szukać w innej stronie.

Wypadek ten nie cofnął wyjazdu jego do Warszawy, wpłynął tylko na zmianę naraady z adwokatem. Teraz musiał przedewszystkiem stwierdzić fakt śmierci Stasi.

Z długą litaniją potrzebnych do laboratorium nowych naczyń i zapasów rozmaitych chemikaliów, które trudno byłoby dostać w aptece małego miasteczka, wyjechał Andrzej Wyjechał z lepszym sercem, z jaśniejszą myślą przed sobą, bo widział, że niechęć bez przymusu nalegań i namów wchodziła na drogę pracy, nieznaną dotychczas, lekceważonej przez proletaryat umysłowy miasta, a jednak wielkiej, doniosłej i pięknej. Nie

Andrzej, przyzwyczajony uważać wieś, jak każdy mieszcuch, za miejsce rozrywki, przekonywał się, że stać się ona może miejscem odrodzenia i wytworzenia nowej siły społecznej na tej samej drodze, która siły

społeczne dotychczas dzieliła i waśniła ze sobą. Myśli te pokrzepiały jego ducha, bo znajdował odpoczynek, nie tylko dla serca i umysłu, lecz możność użytkowania wiedzy, długimi latami zdobytej, użytkowania na własnej ziemi. Zamiast przeżywać w mieście pozostały mu jeszcze kapitalik lub włożyć go w handel, wkładał swój kapitał pieniężny i umysłowy do wspólnej pracy z innymi. Nie potrzebował z konieczności kłamać lub słuchać kłamstw, okpiwać innych na to, ażeby zdobyte nieuczciwie pieniądze tejsze samej nocy zostawić u winiarza lub restauratora, słuchać jawnych oszustów i łotrzyków, rozprawiających głośno o uczciwości swojej i uchodzących za dobroczyńców ludzkości. Brrr! Cóż to za bagno cywilizowane, to miasto nowożytnie! Dlaczego ludzie nie uciekają z tych kramnic olbrzymich, gdzie się sprzedaje wszystko — wszystko — enota, miłość, prawda, nauka, usługa każda, gdzie łotr łotra wspiera, gdzie nie czystość moralna człowieka, lecz pozory czystości, szata jej, słowa same są szanowane, gdzie prawda skazana jest na nędzę, męczarnię niemocy, świadomej złego, śmierć głodową.

Gorycz myśli i uczuć mieszały się w jego sercu z jaśniejszymi obrazami przyszłości i pracy. W obrazach tych znajdował pokrzepienie, spokój, zadowolenie, bo widział, że inni to samo zdobyć potrafili na tej samej drodze.

Załatwił wszystko, co miał załatwić, wysłał do Jackowicz i miał nazajutrz wyjechać. Poszedł pożegnać się ze stryjem Jakóhem. Zastał u niego list od Ignasia — bardzo krótki.

Zaburzenia w Konstantynopolu.

Depesza urzędowa przedstawia w ten sposób na podstawie „wiarogodnych informacji“ przebieg zajść w pobliżu Porty w dniu 30 września: Kilku setek Armeńczyków w małych gromadkach ciągnęło około godziny 10 z Kumkapu ku Porcie, niosąc liczne egzemplarze wiadomego memoriału z żądaniami. Z początku nie zaczęli ich licznie zebrana policja i żandarmerya, które otrzymały polecenie od Porty użyć broni tylko w razie, gdyby były napadnięte. Gdy około godziny 11-tej pochód znalazł się u Porty, został tam wstrzymany przez kordon policji i żandarmeryi.

Przewódca Armeńczyków, Kafedzi Betross, zapewniał o pokojowych zamiarach demonstrantów, którzy pragną wręczyć tylko wielkiemu wezyrowi memoriał, co dozwolone jest każdemu tureckiemu poddanemu. Policja odpowiedziała, iż ma stanowczy rozkaz wstrzymania pochodu i że Armeńczycy muszą się cofnąć. Nastąpiła ożywiona dyskusja, poczem Betross i inni chcieli się gwałtem przecisnąć. Policja stawiała opór, a podczas tego zastrzelony został Betross. Wtedy użyli broni i Armeńczycy. Pierwszą ofiarą padł oficer żandarmeryi, kilku zaś policyantów i żandarmów raniono. Tłumnie zgromadzona ludność turecka pomagała przy aresztowaniu Armeńczyków, którzy gwałtownie się bronili, co jeszcze powiększyło rozdrażnienie Turków.

Aresztowanych przeprowadzono do gmachu dyrekcji policji. Uciekających w boczne ulice ścigano i po większej części dopędzono, tych zaś, którzy się bronili, tłum poranił, tak, że wielu z nich zginęło na miejscu. Kilku aresztowanych podczas transportu do więzienia zabiła ludność, pomimo energicznej obrony policji.

Z powyższego przedstawienia wynika — dodaje depesza — że znaczną część winy godnych pożalowania zajść ponoszą sami Armeńczycy.

Inny telegram donosi, że Armeńczycy strzelali także do udającego się do swojego biura ministra spraw zagranicznych, który jednak na szczęście nie doznał szwanku.

Nazajutrz, w dniu 1 października aresztowano kilkaset osób. Mnóstwo rodzin schroniło się do kościoła patriarchy na Kumkapu. Wielki wezyr wezwał patriarchę do opróżnienia kościoła. Armeńskie przedmieścia nad morzem Marmora są jakby wymarłe. Wszędzie krążą patrole policji i żandarmeryi, wojska skonsygnowane. Pomiędzy ludnością armeńską panuje silne wzburzenie. Do rozlewu krwi przyszło także d. 2 b. m. w dzielnicy Galata, gdy policja chciała aresztować kilku przedniejszych Armeńczyków.

Ze strony władz tureckich odpowiedzialność za ostatnie wypadki, przypisują wyłącznie Armeńczykom, ponieważ nie chcieli zadość uczynić wezwaniu majora żandarmeryi Serveta, który polecał im wysłać do wielkiego wezyra deputację, złożoną z kilku tylko osób. Armeńczycy pierwsi chwycili za broń i zamordowali Serveta; potem dopiero wkroczyła policja i żandarmerya, którym dopomagała ludność. Wykroczenia wywołane zostały oporem Armeńczyków.

Turecy twierdzą, że Armeńczycy mieli rewolwery jednakowego systemu, co dowa-

dzi, że z góry już była przygotowana demonstracja charakteru gwałtownego. Oficjalnie stwierdzono, że po stronie tureckiej zabitych i rannych jest 7 oficerów i 45 żołnierzy. Liczba zabitych i rannych Armeńczyków jest znacznie wyższa. Oficjalne relacje utrzymują, że komitet armeński przygotowywał manifesty na wielkie rozmiary w tym celu, aby prowokować gwałty ze strony tureckiej, spowodować interwencję obcą i ożywić kwestę armeńską, która zeszła na drugi plan.

Ze strony armeńskiej natomiast przedstawiają rzecz całą w odmiennym świetle. Armeńczycy postawili urządzać zupełnie pokojową manifestację a o tym zamiarze zawiadomili dnia 26 września komitet armeński ambasador a przedtem zaś także Portę z prośbą, aby policja nie opierała się manifestacji, w przeciwnym bowiem razie komitet nie bierze za nią odpowiedzialności. Tymczasem ze strony tureckiej zrobiono wszystko, aby nawet pokojową manifestację stłumić. Patriarcha wezwany przez rząd do interwencji, oświadczył, że to jest niemożliwe, gdyż jego wpływ nie wystarcza. Patriarcha nie uczynił również zadość wezwaniu, aby swoją rezydencję w Kumkapu na niedzielę opuścił, gdyż toby pogorszyło sytuację. W kołach dyplomatycznych panuje ogólne zapytrywanie, że w skutek zajść dnia 30 września, kwestya armeńska bardzo się zaostriżyła na niekorzyść Porty.

Ostatnia depesza z Konstantynopola, wysłana z tamtąd dnia 3 b. m., powiada: Przewidywanym jest, iż dyplomatyczny reprezentant odbędzie konferencję nad położeniem. Tureckie wykroczenia są przedmiotem surowej krytyki, chociaż przyznają, że prowokacja wyszła od Armeńczyków.

Na przedmieściu Kassimpasza odbyły się w nocy z dnia 2 na 3 b. m. liczne aresztowania, a niektóre miały przebieg krwawy. Panuje ogromny popłoch, ludność chroni się do świątyni.

Manifest, który Armeńczycy chcieli doręczyć na W. Porcie, podpisany był przez „komitet organizujący wielką narodową manifestację“, i zawierał następujące żądania: Utworzenie prowincji armeńskiej z europejskimi urzędnikami, wybieranymi przez mocarstwa w porozumieniu z Portą i zgromadzeniem reprezentacyjnym oraz z generalnym gubernatorem, dalej administracyjne reformy podług propozycji mocarstw i szeregu reform ekonomicznych. Ustęp końcowy brzmi: „Oto życzenia zarówno chrześcijańskiej jak muzułmańskiej ludności, których urzęczywieniem ludność ta domaga się we wspólnym interesie. Naród armeński czeka długo cierpliwie. W razie zwleknięcia przez Wysoką Portę z załatwieniem kwestii reform, obecne położenie i usposobienie stać się może źródłem groźnych katastrof zarówno dla narodu armeńskiego jak dla Wysokiej Porty.“

Sprawy francuskie.

(Sprawa podatku od przyrestu. — List kardynała Richarda do prezydenta republiki. — W oczekiwaniu wieści z Madagaskaru. — Nagła zmiana usposobienia we Francyi. — Liczba ofiar wyprawy madagaskarskiej.)

Obok kwestyi przymierza z Rosją, obok sprawy madagaskarskiej i obok głuchych wreszcie pogłosek o przesileniu w łonie gabi-

netu, zajmują się umysły we Francyi, umysły zapewne nie t. zw. wielkich polityków, lecz setek tysięcy katolików, a już zwłaszcza duchowieństwa, sprawą podatku przyrostowego, *droit d'accroissement*, który jest nowym dowodem „przechylności“, z jaką rząd katolickiej Francyi zwraca się przeciw katolickiemu duchowieństwu. W myśl bowiem ustawy, uchwalonej przez parlament dnia 16-go kwietnia 1895 roku, klasztory, z którymi już poprzednie ustawy republikańskiej Francyi postąpiły z całą bezwzględnością, mają opłacać jeszcze jeden podatek t. j. podatek spadkowy po każdym zmarłym zakonniku, tak, jakby zmarły był właścicielem odpowiedniej części klasztornego majątku, a zatem podatek od fikcyjnego dochodu....

Natychmiast po uchwaleniu tej ustawy podniesiono w łonie francuskich kongregacji klasztornych i całego duchowieństwa francuskiego pytanie: Jak się wobec niej zachowywać? Znaczna część duchowieństwa radziła zachować bierny opór. Kardynałowie areybiskupi Paryża, Reims i Bordeaux, ułożyli nawet memoriał w tej sprawie, zalecający bierny opór, a Papież pozwolił na ogłoszenie memoriału. Jednocześnie jednak rząd francuski czynił kroki u Stolicy świętej, chcąc nakłonić Papieża do wydania okólnika, zalecającego duchowieństwu poddanie się przepisom ustawy.

Niedawno w Paryżu odbyła się konferencya trzech wyżej wymienionych kardynałów, którzy ostatecznie zwrócili się do Kuryi Apostolskiej, z zapytaniem jak należy dalej postępować. Wskutek tego wystosował sekretarz stanu, kardynał Rampolla, następujące pismo do kardynała Lecot, Arcybiskupa Bordeaux:

„Przedstawiłem Ojcu św. wątpliwości, podniesione przez Waszą Eminencję w sprawie zachowania się religijnych Stowarzyszeń wobec ustawy o podatku przyrostowym i mogę udzielić Waszej Eminencji następującą odpowiedź: Jego Świątobliwość pozostawia i nadal religijnym Stowarzyszeniom zupełną swobodę działania dla obrony ich interesów wobec ustawy z dnia 16 kwietnia. Jedynolitość postępowania zalecona, nie nakazana, powinna być rozumiana w znaczeniu względnym, to jest, o ile jednolitość da się pogodzić z prawnym położeniem kongregacji i ze specjalnymi ich interesami. Jest rzeczą samych kongregacji porozumieć się w tej sprawie.“

Obecnie sprawa staje się tem więcej aktualną, iż zbliża się dzień wyznaczony na pobór podatku. Jest nim dzień 17 października. Jedynolitości w postępowaniu jednak dotychczas nie osiągnięto, podczas bowiem gdy jedni, z msgrm Fuzet, biskupem z Beauvain, na czele, doradzają rezygnację i twierdzą, że zakony mają z czego zapłacić podatek, inni organizują opór, opór bierny, zdaniem ich nawet legalny. Oto co pewien zakonnik opowiedział Gastonowi Méry, współpracownikowi *Libre Parole*:

— Prawo powiada: „płaćcie, albo będziecie wyrzuceni z waszych domów i zlicytowani“. Zapłacić nie możemy: pozostaje nam się wynosić. Otóż trzy są kategorie zakonników, z których każda odmiennie winna użyć taktyki. Pierwsza — to te zakony, które pielęgnują u siebie chorych, kaleki i dzieci. W dniu, przeznaczonym na pobór podatku, niechaj wyjdą one gremialnie z klasztorów, niosąc na noszach chorych, prowadząc

się Ignasia. Podniósł się do połowy, z pod koldry wysunął chłodne kościaste ręce i nerwowym, silnym ruchem oplótł niemi szyję kolegi.

— Jakież ty jesteś dobry, żeś nie zapomniiał o mnie.... wyszeptał.

— O, dajże pokój!

— Obraziłem ciebie....

Wzruszenie nieoczekiwane i silne osłabiło go bardzo. Ręce, zarzucone na szyję Andrzeja, rozplotły się nagle i głowa na poduszce opadła. Na twarzy jego, bledszej jeszcze niż była, błyszczały łzy, zatrzymane na kości orbitowej. Ignas oddychał silnie, forsując piersiami.

— Zmęczyłem się.... — wyszeptał — siadaj.... tu.... przy mnie....

Andrzej na krawędzi łóżka usiadł.

— Złe, że chorujesz panie bracie — rzekł Andrzej z akcentem koleżeńskiej rubasznosci, ażeby tem lepiej zamaskować doznane bolesne wrażenia.

— Chory jestem.... bardzo chory.... ale — coż z tobą słyhać?

— Ot, nie wiele mówić o tem!

Ręką niadbalą w powietrzu skinął.

Ignas w twarz jego wpatrywał się wytrwale.

— Szczęśliwy jesteś? —

Andrzej był roztargniony i zamyślony.

— Co? Szczęścia? Nie w tej stronie szukałem go....

(Dokończenie nastąpi).

dzieci i starców, niech udadzą się do merostwa czy prefektury i oświadczą:

— Nie możemy zapłacić, opuszczamy nasze schronienie; prosimy o wskazanie nam innego, w koszarach, w policyi, czy nawet w więzieniu.

To samo, tylko bez chorych, powinna uczynić reszta kongregacji wolnych, którym reguła pozwala opuszczać mury klasztorne.

Co do trzeciej kategorii, zakonów męskich lub kobiecych, którym to jest wzbromione, to one powinny zostać na modlitwie i posłać do reprezentantów władzy oświadczenie:

— Nie możemy zapłacić; nie możemy wyjść, czekamy rozstrzygnięcia naszego losu.

— Ciekawa rzecz — powiada zakonnik — co wobec takiego stanowiska, najzupełniej legalnego, począłby rząd, czy użyłby siły, i co na to powiedziałyby lud, który mógłby nauce stwierdzić krzywdę, gdy dziś o niej prawie nie wie?

Sprawa tego podatku nabrała teraz ogólniejszego i głębszego znaczenia, donoszą bowiem z Paryża, iż kardynał Richard ogłosił w dzienniku dycecyjalnym pismo, wystosowane przezeń do prezydenta republiki Faure'a, zaczynające się od następujących słów: „W rozmowie, jakiej pan prezydent użyczył mi przed przyjęciem przez Izbę ustawy, dotyczącej się opodatkowania dochodów duchowieństwa (podatku od przyrostu), miałem zaszczyt przedstawić skargi episkopatu.“ Następnie kardynał zaznacza w swem piśmie, że katolicy francuscy, pomimo złego traktowania, jakiego Kościół doznaje w republice, pozostali jak najlepszymi patriotami. Pismo kardynała zwraca się przeciwko wolnomularstwu, które chce pozabawić Francyę chrześcijańskiego charakteru i narzucić jej ustawy, sprzeczne z dobrze zrozumianym interesem kraju; tym sposobem wolnomularstwo wznieca niezgodę i niepokój w państwie, podczas gdy katolicy pragną trwałego pokoju. Kardynał powołuje się na znane wyrażenie Spullera o „nowym duchu“ i nadmieniam, że w obec wzmagającej się walki przeciwko Kościołowi i chrześcijaństwu, episkopat uważa sobie za obowiązek zwrócić uwagę na niebezpieczeństwa, jakimi zagraża krajowi urzędowy ateizm i poniewieranie prawd religijnych, jako też ostrzedz przed przewrotnymi namietnościami, fermentującymi wśród mas i nie znajdującymi obecnie należytej tary moralnej. Kardynał wyraża wreszcie życzenie ażeby ustawa podatkowa, wymierzona przeciwko Kościołowi i duchowieństwu, została zmienioną odpowiednio do wymagań duchowieństwa i zgodnie z zasadą równości.

Z mieszanem uczuciem niepokoju i niecierpliwości, oczekują w Paryżu i w całej Francyi depeszy o zajęciu przez generała Duchesne stolicy Madagaskaru, Tananariwo. W przewidywaniu rychłej wiadomości o tem zwycięstwie, nawet *Figaro*, który dotychczas z całą namietnością krytykował organizację ekspedycyi madagaskarskiej, zmienił front i zamieścił dwa listy uczestników wyprawy, wyrażające pełne uznanie dla energii i talentu generała Duchesne. W listach owych powiedziano, że generał Duchesne zwolna, ale roztropnie i z pełną świadomością celu i środków zbliża się do zwycięstwa i że zapomocą nadludzkich wysiłków przewyższył wszelkie niepodobne do opisania trudności oraz potrafił tak znakomicie zaspokoić wszelkie potrzeby wojska, że na niezem mu nie zbývá, a stan jego zdrowotny jest równie obecnie jak najzupełniej zadowalniający. Wieści te zrobiły w Paryżu bardzo korzystne wrażenie, a spodziewana wiadomość o ostatecznem powodzeniu ekspedycyi jest niezbędnym warunkiem dalszego istnienia obecnego gabinetu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ewentualna klęska ekspedycyi madagaskarskiej spowodowałaby upadek ministerstwa Ribota. To też w kołach politycznych z wielką niecierpliwością oczekują telegramów z Afryki. Nadejdą zaś one zapewne już nie długo, według ostatnich bowiem depesz, kolumna ekspedycyjna zostająca pod dowództwem samego generała Duchesne już przed kilku dniami zdobyła górska pozęę Lohavohitrę pomiędzy dolinami Kellaliny i Anjemoki, i tym sposobem znalazła się w oddaleniu zaledwie 40 kilometrów od głównego celu wyprawy. Ponieważ — jak z tej depeszy wynika — kolumna generała Duchesne'a przewyższyła wszystkie trudności po drodze, można więc przypuszczać, że spotkała się już z wysłaną naprzód ruchomą kolumną generała Metzingera i zapewne stoczywszy walkę z głównymi siłami Howasów, skoncentrowanymi w Bobay, wyruszyła przeciwko stolicy Howasów.

W ogóle, w usposobieniu panującym w Paryżu co do sprawy madagaskarskiej i gabinetu Ribota, nastąpiła nagle stanowcza zmiana. Pewne koła, między innymi socjalistyczne, — usiłują, jak widać ze wszystkiego, oszczędzać gabinet Ribot'a, ponieważ obawiają się, iż, po jego straceniu, do rządów dostaną się żywiły w rodzaju Dupuy'a lub Constans'a. Zmiana ta, tak nagła, jest widoczną. Jeszcze przed paru dniami powszechnie składano winę na obecne ministerstwo, a dzisiaj nawet generał Zurlinden posiada obroń-

ców. W liczbie ich znajduje się także *Figaro*. W jednym z artykułów przypomina on interwiew swego współpracownika z tym generałem. Było to przed rozpoczęciem wyprawy. Zurinden mówił wtedy o możliwości za wodów i ostrzegł przed złudnymi nadziejami. Ztąd wniosek, że minister pojmował nieudolność swojego poprzednika, lecz oszczędził go i winę za niepowodzenie pada nie na niego, lecz na gen. Mercier'a, który nie dopuścił do kierownictwa wyprawy właściwych żywiołów z ministerstwa marynarki.

Według listownego sprawozdania *Agencji Havasa*, datowanego w połowie września z Majungi, wynosi w korpusie ekspedycyjnym liczba zabitych około 2000, a w niej 1100 Europejczyków; liczba chorych, którzy musieli być umieszczeni w szpitalach, obliczają blisko na 7000.

KRONIKA

Lwów, 4 października.

— **Dzień Imienin** Jego ces. i król. Apostolskiej Mości Najjaś. Cesarza Franciszka Józefa I, dzisiaj przypadający, obchodzono we Lwowie uroczystym nabożeństwem, które odbyło się w Archikatedrze lwowskiej o godzinie 9 rano. Mszę pontyfikalną odprawił ks. Arcybiskup Seweryn Morawski w asystencji licznej duchowieństwa. Na nabożeństwie obecni byli: J.W. Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, tudzież inni dostojnicy i reprezentanci władz rządowych i wojskowych, Wydziału krajowego, sądownictwa, Uniwersytetu i grono radnych miejskich z prezydentem p. Mochackim na czele. Liczne rzesze pobożnej publiczności wypełniły po brzegi świątynię, w której podczas nabożeństwa straż honorową pełnił oddział piechoty, tworząc szpalę w nawie kościoła.

— **JE. Pan Prezydent Ministrów** Kazimierz hr. Badeni, przybędzie do Lwowa dnia 6 b. m. o godzinie 1 min. 58 w południe pociągami kurierskimi. Tegoż dnia o godzinie 4 popołudniu przyjmować będzie JE. hr. Badeni w pałacu Namiestnikowskim przedstawicieli władz rządowych; nazajutrz zaś, dnia 7 b. m. o godzinie 10 rano przyjmować będzie inne władze, tudzież korporacje i stowarzyszenia. Popołudniu o godzinie 3 wyjedzie JE. P. Prezydent Ministrów do Wiednia.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obr. 2. Zamianowani: O. Racheł Józef ze zgromadzenia OO. Dominikanów, zast. katechety przy V gimnazjum we Lwowie; ks. Jarosław Józef, tymczasowym katechetą w dwóch szkołach ludowych w Tarnopolu.

Diecezja tarnowska. Przeniesieni: ks. Aleksander Wolski z Trzcianny do Łącka, ks. Stanisław Kubas z Łącka do Uszwia, ks. Leon Migut z Uszwia do Dębicy. — Ks. dr. Stanisław Dutkiewicz, spirytualny seminarium duchownego i ks. Adam Warzewski, wikaryusz przy kościele katedralnym, pozostają nadal na dotychczasowych stanowiskach.

— **Z Politechniki.** Wystawa prac rysunkowych i konstrukcyjnych, słuchaczy Szkoły politechnicznej, jest otwartą dla publiczności od dnia 4 do 14 b. m. codziennie od godziny 9—1 przed południem a od 3—5 popołudniu (gmach główny I piętro).

— **W Zakładzie ubezpieczenia robotników** od wypadków dla Galicji i Bukowiny we Lwowie, zgłoszono w III kwartale b. r. ogółem 422 wypadków. Zakład załatwił w tym czasie 283 spraw wypadkowych, a tytułem rent wypłacił w III kwartale b. r.: Ascendentom 269 zł. 34 ct., przemijającym niezdolnym do zarobkowania 6329 zł. 23 ct., stale niezdolnym do zarobkowania 12.794 zł. 35 ct., wdowom 2007 zł. 18 ct., sierotom 3481 zł. 31 ct. Tytułem odprawy wypłacił wdowom 180 zł., tytułem kosztów pogrzebu 417 zł. 20 ct. a tytułem kosztów dochodzenia wypadków 2950 zł. 3 ct. Wypłacono nadto wartość kapitałową rent 171 zł. Razem 28.599 zł. 64 ct. Ogółem wypłacił Zakład w I, II i III kwartale b. r. 72.729 zł. 47 1/2 ct. Na pokrycie wynagrodzenia rent powyższych i ich wartości kapitałowych, wpłynęło w tym czasie tytułem premii ogółem 107.783 zł. 97 1/2 ct.

— **Lwowski Klub cyklistów** odbył dnia 29 z. m. walne zgromadzenie, na którym nie przyjęto rezygnacji dotychczasowego wydziału, a nadto wybrano trzech nowych członków do wydziału, składającego się obecnie z 12 członków, a mianowicie: prezes dr. Jan hr. Drohojowski, wiceprezes oraz naczelnik jazdy Stefan Kossak, naczelniczy jazdy dr. Fryderyk Kratter i Władysław Pizl, sekretarz Stanisław Bal, gospodarz Tadeusz Kusché i Konrad Łoziński, członkowie: dr. Maryan Dawidowski, Maryan Gustowicz, Wiktor Krobicki i dr. Gustaw Piotrowski. Do komisji rewizyjnej wybrany Jan Smutny.

— **Wyścigi cyklistów**, ostatnie w tym sezonie, odbędą się w niedzielę, dnia 6 b. m. o godzinie 3 popołudniu, na torze powystawowym. W programie są biegi: pocieszenia, główny, z

wyrównaniem i z przeszkodami. Bilety są do nabycia w księgarni Jakubowskiego i Zadurwicza, a w dzień wyścigu przy kasie na torze.

— **Towarzystwa polskie** „Lutnia“ i „Zgoda“ w Wiedniu, połączyły się w jedno towarzystwo pod godłem „Strzecha“.

— **Towarzystwo historyczne w Paryżu**, mianowało prof. Wicherkiwicza członkiem komisji dla geografii oftalmologicznej w Europie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Aleksander Gnoiński, właśc. dóbr ziemskich, przeżywszy lat 45.

W Brzeżanach, dr. Wincenty Szymonowicz, lekarz obwodowy i rada cesarska, w 73 roku życia.

W Wiedniu, rzeźbiarz Leopold Dürnbauer, urodzony w r. 1860. Kształcił się on pod światłem kierownictwem profesorów Kundtmanna i Helmera; nagrody zdobywał w Wiedniu, Zurychu, Monachium i Paryżu. Największą uwagę znawców zwróciła jego praca p. t.: „Walka o chleb codzienny“.

— **Stypendya cieszyńskie.** *Gazeta Brodka* donosi, że dwa stypendya dla gimnazjum cieszyńskiego po 100 zł. utworzyło grono obywateli miasta Brodów.

— **Kalendarz akademicki.** Wkrótce ukaże się w handlu księgarskim „Kalendarz akademicki“ na rok 1895/96, wydany nakładem drukarni Zygmunta Golloba. Wydawcy zapowiadają w prospekcie, że kalendarz odpowie potrzebom młodzieży, która na każdym kroku uczuwała brak tego rodzaju wydawnictwa. Dotychczas były u nas w użyciu wydawnictwa niemieckie tego rodzaju, oczywiście nie zastosowane do warunków i potrzeb naszej młodzieży. „Kalendarz akademicki“ zawierać będzie przepisy, dotyczące studiów w szkołach wyższych, informacje co do towarzystw akademickich, informacje o stypendyach, zniżkach i t. p., o służbie wojskowej, na koniec informacje o instytucjach naukowych, jak archiwa, biblioteki i t. p. Uwzględni on nie tylko potrzeby szkół wyższych w kraju, ale zawierać będzie informacje o tych zakładach naukowych, w których młodzież polska w większej skupia się liczbie.

— **Zwłoki dziecięcia** jednodniowego, płci żeńskiej, ubrane w białą koszulkę, a zawinięte w białą serwetę, znaleziono wczoraj w południe w łasku na Pohulance, mianowicie w wąwozie obok drogi, prowadzącej do folwarku PP. Benedyktynek ormiańskich. Na szyję niemowlęcia zauważano ślady duszenia, widocznie więc padło ono ofiarą zbrodni. Zwłoki odesłano do kostnicy szpitala powszechnego i wdrożono dochodzenie karne.

— **Samobójstwa.** Między godziną 2 a 4 popołudniu dnia wczorajszego, obwiesił się na strychu domu pod l. 6 przy ul. Cetnerowskiej, czeladnik szewski Stanisław Czepla, lat 49 lat. Był on nałogowym pijakiem, a w czasie targnięcia się na własne życie, również był podпиты. Powód samobójstwa niewiadomy.

We własnym mieszkaniu pod l. 30 przy ul. Sykstuskiej, pozbawił się życia przez podrażnienie sobie gardła, około godziny 1 w nocy majster szewski Karol Machacz, lat 36 lat. Swadkiem rozpaczliwego czynu była żona Machacza, Antonina i dziewięcioletnia ich córka. Obie bezskutecznie usiłowały wydrzeć desperatowi nóż z ręki, przyczem same się pokaleczyły. Przywołany bezzwłocznie lekarz zastał Machacza już nieżywego i skonstatował na jego szyi dwie rany cięte, z których jedna sięga aż do kręgosłupa. Machacz od dłuższego czasu okazywał przygnębienie z powodu niepowodzenia w rzemiośle i nie ulega wątpliwości, że popełnił samobójstwo w przystępie obłędu.

Dziś zrana o godzinie 8 zastrzelił się 20-letni mężczyzna w drodze, jadąc ulicą Kopernika. W agonii przywieziony do stacji ratunkowej, zmarł tam po chwili, poczem skonstatowano u niego ranę postrzałową w okolicy serca. Samobójca, wzrostu średniego, brunet, z małym wąsikiem, ubrany był w czarny kamizelkowy garnitur i dzikię koloru żurawki. O ile zdołał zebrać, nazywał się Franciszek Kozak i przybył z Przemyśla lub Jarosławia. Zwłoki odesłano do kostnicy szpitala powszechnego.

— **Z Obserwatorium** e. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 4 października. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 3 października do 12 w południe dnia 4 października bież. roku mieliśmy wiatr przeważnie połudn., o średniej prędkości 3 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (66 proc. wilgotności względnej). opad deszcz, wysokość opadu 4-1 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +15 0°C., najwyższa +23 0°C. wczoraj w południe, najniższa +8 0°C. dziś nad ranem.

W pierwszej połowie doby mieliśmy pogodę, dziś rano padał deszcz.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Szkoci; zwykła 770 do 765 w środkowej Rosji; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 758 0 mm.

Prognoza na dobę 5 października b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około +10 0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 75 proc. Opad, deszcz nieznaczny.

— **Kapituła generalna OO. Augustynów.** W Rzymie dnia 26 z. m. w klasztorze św. Moniki odbyła się kapituła generalna OO. Augustynów pod przewodnictwem Jego Eminencji ks. kardynała Rampolli, protektora tegoż zakonu, w której udział wzięli przełożeni i delegowani wszystkich prowincji i klasztorów augustyńskich, jakie po dziś dzień egzystują w świecie chrześcijańskim. Prowincję polską reprezentował ks. Augustyn Sutor, komisarz generalny Augustynów krakowskich. Na kapitule tej obrany zostali w tajemnym głosowaniu generałem całego zakonu ponownie ks. Sebastian Martini, brat s. p. ks. kardynała Tomasza Martini, małżeństwo wielkiej pobożności i rozległej wiedzy.

— **Nagły zgon.** *Kurier Przemyski* donosi: D. Ludkiewicz, magister farmacji i właściciel drogueryi, zmarł nagle w Przemyślu. Śmierć zaskoczyła D. Ludkiewicza przy pracy w magazynie przylegającym do sklepu.

— **Zgon Pasteura** nie tylko we Francji wywołał żal powszechny. Oto, jak donoszą telegramy z Moskwy, instytucje lekarskie i Uniwersytet prastarej stolicy carów, wysłały do takichże instytucji w stolicy Francji kondolencyjne depesze. Wiele towarzystw poleciło członkom swoim, przebywającym w Paryżu, złożyć wieńce na trumnie Pasteura; inne wysyłają przedstawicieli swoich na pogrzeb znakomitego uczonego, urządzając równocześnie u siebie na miejscu uroczyste posiedzenia, poświęcone pamięci Pasteura.

O ile dziś już jest wiadomym, na pogrzebie Pasteura — między innymi — głos zabiorą p. Poincaré, minister oświaty, jak i akademik Bertrand. Zwłoki nieboszczyka złożą chętnie w Panteonie, temu jednak pozostała wdowa stanowiąc się sprzeciwia, pragnie bowiem, by w czasie pogrzebu znakomitego jej mążłanka odbyła się ceremonia religijna, że zaś, w razie złożenia ciała w Panteonie, nie mogłaby mieć miejsca.

Reprezentacje licznych gmin miejskich francuskich, postanowiły wysłać deputacje na pogrzeb Pasteura.

— **Jubileusz zapałek.** W r. b. upływa 50 lat od chwili, gdy E. Lundström Jonköpings zbudował pierwszą fabrykę zapałek szwedzkich. Z powodu jubileuszu ma być wystawiony pomnik dla inicjatora *tändstickors utan svafvel och fosfor*.

— **Bursze w spodniczkach** — oto najnowszy produkt Berlina; pensjonarki wyższych szkół żeńskich wyprawiają na pożegnanie swoich „abituryentek“ — komersy, na których zamiast płynu Gambriusa, leje się strumieniem kawa, czekolada, a nadewszystko — konwersacya; nie brak tam również piosenek, deklaracji etc. Pierwioski te „Klatsch Cafe“ odbywają się w osobno wynajętym pokoiku jakiejś uprzywilejowanej cukierni.

— **Garibaldecyzy**, przybyli na uroczystość jubileuszową do Rzymu, oryginalnym swoim w wielu wypadkach postępowaniem, dostarczyli materiału do licznych anegdot i opowiadań. Starzy ci wojacy Garibaldi'ego, po większej części prosić ludzi, zachowali pewną żołnierską ciętość, czy też prostotę. I tak n. p. podczas przeglądu weteranów na polu Makao, król Humbert rozmawiając z nimi, zwrócił się do jednego zapytaniem, dla czego nie nosi medali na piersi?

— A, bo ja zastawiłem w lombardzie! — brzmiała odpowiedź.

Inny znowu z tych „czerwonych koszul“ niezrozumiałym dyalektem piemontekim zaczął długo przemawiać do króla. Kiedy król nie nie odpowiadał, bo nie rozumiał o co chodzi, garibaldi'czyk dodał sucho:

— Czy zrozumiał w. kr. mość?

Wyjaśniono nareszcie królowi, że rezolutny weteran wyrabia jakiś proszek na owady i chcieliby, aby mu oddano dostawę onego dla wojska. Król roześmiał się. Czy przyrzekł co wynalazcy? — nie wiemy.

— **Żelazny kościół**, przeznaczony dla Konstantynopola, ogładało w poniedziałek 70 członków niższego austriackiego Towarzystwa przemysłowego w fabryce p. Wagnera w Meidling. Oryginalną tę świątynię zamówiła carsko-rosyjska gmina bułgarska; kosztu budowy wynoszący niepełna 400.000 fr. Roboty około zewnętrznej części kościoła są już ukończone; wewnętrzna w najbliższych czasach uzupełniona zostanie, a wtedy nastąpi rozebranie świątyni i przewiezienie jej *via* Tryestu do stolicy Turcji, gdzie na Złotym rogu ustawioną będzie. Rzecz cała przedstawia się pod względem architektonicznym nader interesująco, niejednego więc turystę zwabi w swe wnętrza.

— **Ludożerstwo w Kongo.** Eksplorator angielski, S. L. Hinde, w Towarzystwie naukowym w Londynie zdawał sprawę z kilkunastu swego pobytu w Kongo, przyczem udzielił ciekawych a zgrozą przejmujących szczegółów o ludożerstwie. Twierdzi on, że wszystkie plemiona, zamieszkałe nad wybrzeżem tej rzeki, są antropofagami i handlują mię-

sem ludzkim. Niewolnicy bywają tuczeni, a następnie zabijani. Rzeźnicy dopuszczają się przy zabijaniu, okrucieństw niepojętych w celu nadania lepszemu smaku temu „artykułowi zbytu.“ Bungalasowie naprzykład łamią ofiarom ręce i nogi, poczem przez trzy dni moczą nie-szczęśliwych w wodzie, z której wystaje tylko głowa. Zwyczajem jest u wszystkich plemion w Kongo zabijać starców i kaleki. Dzieci zjadają rodziców bez skrupułu. P. Hinde, przedstawiając te potworne obrazy, dodał jednak, iż misjonarze walczą skutecznie z tem barbarzyństwem.

— **Dowcip Bardelebena.** Zmarły przed kilkoma dniami słynny chirurg niemiecki, profesor Bardeleben, miał zawsze w zapasie kilka ulubionych swych dowcipów, które stereotypowo z roku na rok powtarzał. Między innemi, w czasie egzaminu zadawał studentowi pytanie:

— Co byś pan zrobił, gdyby na polu bitwy zażądano byś pan dał pomoc koniowi, który upadł i złamał obojczyk?

Nie jeden, mniej przytomny student dawał się łapać na to pytanie. Gdy się biedził nad rodzajem opatrunku jaki należało zastosować, Bardeleben z ironicznym uśmiechem, wybawiał go z kłopotu.

— Co do mnie — odpowiadał — sprzedałbym takiego konia za drogie pieniądze do muzeum anatomicznego, bo wogóle konie nie mają obojczyków.

— **Powieść bez słów** — oto najnowszy utwór amerykańskiego humorysty Marka Twaina. Powieść wygląda tak:

Reginald (namiętnie) — ?

Ona (wstydliwie) ?!!!

Oboje (w błogim uniesieniu) ***! ***!!

***!!!

W tej chwili otwierają się drzwi, wchodzi jej ojciec, który zobaczywszy córkę z Reginaldem! — — — — —!!!

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dniu powszednim 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacji rzemieślniczych lub włóścian, za jedną asygnacją, po której dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 tj. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuski 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajszy debiut pani Bednarzewskiej w „Słubach panienskich“ w aretry-dnej roli Anieli miał niewątpliwe powodzenie. Szczęśliwe zewnętrzne warunki — uroda, wdzięczna postawa, głos sympatyczny, pewna dystynkcyja ruchów, życzliwie usposobiły publiczność dla młodej artystki, która zdaje się wnosić na naszą scenę pożądaną świeżość w personalu kobiecym. Nie możemy się poszczycić wielką liczbą utalentowanych artystek — jak zresztą dziś wszystkie sceny polskie — pozyskanie zatem nowej artystki, ujmującej powabem i wdziękiem uważamy za bardzo korzystne. Wdzięk i powab, zdają się być głównymi zaletami talentu pani Bednarzewskiej — i te dwie zalety wystąpiły głównie na pierwszy plan w jej grze, niepozbowionej prawdy i naturalności — a interesującej bardzo delikatnem cieniowaniem ważniejszych momentów roli. Oczekamy na dalsze występy artystki, które z pewnością uwydatnią jeszcze lepiej jej talent.

Wczorajsze przedstawienie „Słubów panienskich“, jakkolwiek dalekie od dawnej, świetnej tradycji, powiodło się w całości dobrze.

Teatr był pełny, oklaskiwano hucznie grę artystów a nieszczędnego życzliwych objawów debutantce, która w pierwszym akcie otrzymała piękny kosz kwiatów.

Jutro: „Emilia Galotti“, tragedia Lessinga.

W niedzielę popołudniu po raz pierwszy: „Madame Sans Gêne“ — wieczorem na ogólne żądanie „Żydzi.“

Berezyna. Z Berlina donoszą, że następcą Matejki i Rodakowskiego na zaszczytnej posadzie dyrektora Szkoły sztuk pięknych w Krakowie, bawi obecnie w stolicy Niemiec. W umyślnie najętą i urządzonej ku temu celowi pracowni, zajęty jest także prof. Fałat dalszem wykończeniem panoramy, przedstawiającej ciężki dzień nad Berezyną. Olbrzymia praca wykończona już w znacznej części; robotę podzielono według specjalności w ten sposób, iż Fałat maluje teren śnieżny, przedmioty śniegiem pokryte i niektóre figury, W. Kossak konie i jeźdźców, znany zaś malarz monachijski, Wywiórski, otwiera wozy, psy, oraz inne szczegóły. Do odtworzenia nieba zawezwano znanego pejzazystę berlińskiego Schönbena. Towarzystwo, rozporządzające kapitałem 150.000 marek, panoramę w r. p. wystawi w Berlinie, następnie zaś obwiezie ją po znaczej-szych miastach Europy.

Ilustrowany kalendarz powszechny galicyjski na rok 1896, opuścił świeżo prasę. Jest to już 47 z kolei rok wydawnictwa — posiadającego w kraju szeroką i dobrze zasłużoną wziętość. Obok obfitej części informacyjnej i literackiej dodatnio się przedstawia. Nazwiska Kraszewskiego, Rawity, Paleńskiego, Sabowskiego, dr. Wierzbickiego, dr. Kaczorowskiego i innych, figurują pod artykułami, pisanymi wierszem i prozą. Na ilustracyjną część złożyły się portrety jubilatów Zacharyasiewicza i malarza Rodakowskiego; Juliusza Kossaka: Henryk Dąbrowski na czele legionów polskich; Sukienice i Rondel bramy Floryańskiej. Cena kalendarza 50 ct.

STARY REPERTOAR.

(NOTATKA TEATRALNA).

Tydzień bieżący poświęcił dyrekcja teatru wznowieniu sztuki zaliczających się do dawnego repertoaru. Na deskach skarb-kowskiej sceny ukazali się w minioną sobotę „Żydzi“, którzy od lat czterdziestu nieogładali światła kinkietów, a nadto wystawiono „Słuby Panieńskie“ i zapowiedziano niegraną od lat dwudziestu „Emilię Galotti“.

Obowiązkiem sprawozdawców teatralnych będzie wskazanie, czy i o ile utwory te, skreślone za dawnych, lepszych czasów, dziś jeszcze mają rację bytu na teatralnych deskach. Co do nas, to zamierzamy na tem miejscu skreślić wiązaną reminiscencyj, łączących się z dziełami temi Korzeniowskiego, Fredry i starego Lesynga.

Zacznijmy od „Żydów“, przypomniawszy lwowskiej publiczności przypadkowo, czy też rozmyślnie w sam dzień sądny... Komedia ta Korzeniowskiego, przedstawiona po raz pierwszy w naszym teatrze w dniu ósmym grudnia 1843 roku, obudziła i przed pół wiekiem ogólne zajęcie. „Wielkie były oczekiwania powszechności po tem, co o tej sztuce już oddawna napomykano — pisał o pierwszym przedstawieniu „Żydów“ sprawozdawca teatralny *Dziennika młód paryskich*. — I nie zawiedziono się w nich bynajmniej czy to z wrażenia, jakie na ogół sprawiła, czy też z pojedynczych zdań i szczegółowego rozbioru osnowy i spostrzeżeń sędziów o niej chcemy. Charakterystyka śmiała i wydatna jest główną zaletą tej komedii, układ zaś prosty, jak tylko być może...“ Nieco odmiennie, acz w sposób nie pozbawiony trafności oceniał sztukę Korzeniowskiego krytyk niemieckiego tygodnika literackiego wychodzącego podówczas we Lwowie p. t. *Leserblätter*. Odmawiał on „Żydom“ miana komedii twierdząc, iż nie jest ona odzwierciedleniem danego społeczeństwa, czy też epoki, lecz persiflażem pewnej koteryi. Zarzucał również zbyt tragiczne, jak na komedję przystało, rozwiązanie sztuki, przyznając równocześnie autorowi i trafną charakterystykę postaci na scenę wprowadzonych i płynność dialogu. Zdaniu niemieckiego krytyka przywodził również teatralny sprawozdawca *Gazety Lwowskiej*, zwłaszcza co do tonu i zakończenia komedii i z szczególną predylekcyą powtórzył tyradę młodego Starosiewiczkiego, wygłaszaną w opuszczonej obecnie scenie w księgarni. I nie dziw, iż to uczynił. Nie należy bowiem zapominać, że w owych czasach trafiały się autorom lwowskim honoraria w postaci sztuk na kamizelkę!...

Pierwsze przedstawienie „Żydów“ odbyło się — według *Gazety Lwowskiej* — przy niepamiętnym oddawna natłoku publiczności, pierwszy zaś skrzynek tutejszej orkiestry, Braun, skomponował na ten wieczór charakterystyczną uwerturę, którą poprzedzało zazwyczaj przedstawienie komedii. Możeby ową kompozycję opłaciło się odszukać wśród pyłu starej biblioteki teatralnej?

Obsada ról w „Żydach“ była nader staranną. Hrabinę przedstawiała Aszpergerowa, będąca podówczas w kwiecie wieku i talentu; Zofia była ulubienicą publiczności i Rudkiewiczowa, nieporównana pod względem wdzięku i uczucia w rolach lirycznych, dawniej pierwsza naiwna tutejszej sceny. Stary Benza, ongi tragiczny bohater, król Lear, Hamlet, Belizaryusz, na deskach starego teatru, grał rolę Arona z majestatyczną powagą, nie siląc się bynajmniej na semicki koloryt tej kreacji, a Dawizon, młody podówczas i niezbyt lubiony przez lwowskich recenzentów aktor, przedstawiał Antoniego. Zarzucano mu i w tej roli zbyt dramatyczne jej pojmanie, ale z zarzutami tego rodzaju był już ostrzelany młody artysta, który nigdy nie mógł dogodzić naszym potentatom pióra, popierającym bezwzględnie, zawsze i wszędzie, „starych aktorów.“ Tym razem krytyka musiała odstąpić od przestrzeganej przez nią zasady ganienia sił młodych ze względu na grę Aszpergerowej, którą nazwano: wyborną, lecz z prawdziwym entuzjazmem wyrażała się o Janie Nowakowskim, który jako komornik Starosiewicz „na pierwszym tego wieczora zajął miejsce“, budząc żal, niestety w znacznej części usprawiedliwiony, iż „z nim wstąpią do grobu polskie charakter.“ Spuścił artystyczną po Nowakowskim

objęli wprawdzie Rychter a po części też Zamojski, Frenkel i Zboński, lecz dziś jednych nie stało, drudzy pracują gdzieindziej.

„Żydzi“, acz w odmienniejszej obsadzie, utrzymywali się przez czas dłuższy na lwowskiej scenie, po raz ostatni zaś widzieliśmy utwor Korzeniowskiego w tutejszym teatrze w roku 1882, za dyrekcji s. p. Adama Miłaszewskiego, który sam przedstawiał Arona. Wyglądał, co prawda, iście patryarchalnie w tej roli.

Mniej dokładne wiadomości posiadamy natomiast o „Słubach Panieńskich“ które o wiele starszą są od „Żydów“ sztuką, gdyż po raz pierwszy grano je we Lwowie w dniu piętnastym lutego 1833 roku. Pierwszej obsady tego arcydzieła komedii polskiej nie znamy niestety, gdyż współczesne „Rozmaitości“ poprzestały na lakonicznych, kilku wierszowych zapiskach teatralnych, nie wdając się w szczegółową ocenę wykonania przedstawianego dzieła. Dzięki tej pobieżności nie znamy nawet daty pierwszych przedstawień znacznej części dzieł Fredrowskich, zwłaszcza w początkach pisarskiego zawodu tego autora. Wracając do „Słubów“, z tradycji jeno wiemy, że Aniela była podobno Starzewska, Klarą Rudkiewiczowa, Gustawem Benza, Radostem Nowakowski. Nazwiska reszty wykonawców przepadły w toni zapomnienia. Po Benzie przejął rolę Gustawa Dawizon i grał ją świetnie, jeśli nawet tyle mu niechętny Jan Dobrzański uznał za stosowne oświadczyć w *Dzienniku młód paryskich*, iż „pan Dawizon znakomitym jest artystą, gdy w właściwej roli występuje...“ Popisową kreację Guccia odgrywał w latach następnych Kwieciński zmarły później na tularce prowincjonalnej, towarzyszył jego niedoli, s. p. Wozniakowski i Adam Miłaszewski, który w początkach aktorskiego swego zawodu tak piękne budził nadzieje, iż czyniono mu korzystne propozycje, celem pozyskania młodego artysty dla sceny niemieckiej. Już za naszych czasów przedstawiali Gustawa Woleński i s. p. Kwieciński. Ten ostatni zaliczał ową rolę do najcelniejszych ozdób swego repertoaru. Nie mniej rozmaita była obsada roli Albina interpretowanej u nas w ostatnich latach dwudziestu przez lirycznego amanta w osobie Kwiecińskiego, tudzież przez Stanisława Dobrzańskiego i Bolesława Ładnowskiego.

Postać Anieli, ów ideał polskiego dziewczęcia, czarującego spokojnym wdziękiem, opartym na prostocie i szczeroci, mniej była może odpowiednią dla ognistej, pełnej temperamentu gry Derynżanki, którą zapamiętaliśmy w owej roli przed laty dwudziestu. Natomiast w pamięci wszystkich, którzy mieli sposobność oglądania jej w tej kreacji, zapisała się Modrzejewska niezatartymi zgłoskami tworząc Aniela podczas swych gościnnych we Lwowie występów, przed wyjazdem do Ameryki. „Patrząc na tę pogodę w postawie, na tę otwartość w spojrzeniu, na tę powściągliwość w gestykulacji“ — pisał o niej znakomity estetyk, p. Władysław Bogusławski — „słyszac tę dykcję naturalną, tę uczciwość prawdomówną uczucia, jest się przeniesionym siłą talentu artystki w atmosferę enót rodzinnych, płonących jasnym płomieniem w ognisku domowym modrzejowskich dworów...“ Towarzyska Anieli, Klara, ów kozak w spodnicy, bywała częściej polem popisów, zarówno dla debutantek, pierwsze kroki stawiających na scenie, jak i dla pań różnego wieku, grywających krócej, lub dłuższej repertuar naiwny. Jeżeli się nie mylimy, to i pani Adolfinia Żimajer przez czas dłuższy była przedstawicielką tej kreacji w lwowskim teatrze... Wiele rzeczy uległo zmianie od tego czasu na pięknym naszym świecie. Nie zmienił się tylko na scenie poczciwy emeryt Dębicki z tem samym co przed laty przejęciem i z rzeczywistą w swoim rodzaju maestrą przedstawiającą typ starego sługusa w wiecznie świeżych „Słubach“!...

Od Fredry do Lesynga skok to znaczny, a jednak konieczny w teatrze prowincjonalnym, jakim bądź co bądź — odożywszy na bok względy lokalnego patryotyzmu — jest przybytek lwowskiej Melpomeny, zniewolony względami kasowymi do nadzwyczajnej ruchliwości repertoaru.

„Emilia Galotti“ dla przeważnej części Lwowian jest zupełną nowością, gdyż bardzo nie wielu z żyjącego pokolenia mieszkańców naszego grodu zapamiętało pierwsze przedstawienie tej tragedii w murach starego teatru miejskiego. Premiera ta przypadała na dzień dwudziesty dziewiąty listopada 1816 roku i — nie cieszyła się powodzeniem, jeżeli dać mamy wiarę obszernej relacji anonimowego krytyka (*Z...*) *Gazety Lwowskiej*. Zawinił podobno wówczas i błąd niewyprowadzonego przekładu, pióra aktora Starzewskiego i wystawa sztuki zbyt skromna i — co najgłośniejsze — brak sił artystycznych odpowiedniej miary. Tytułowa rola bohaterki spoczywała w ręku rozpoczynającej podówczas zawód sceniczną Anieli Rutkowskiej, późniejszej Starzewskiej. Była to posągowa piękność, deklamująca najczęściej na zimno. Anonim obśzedł się z nią bez litości, twierdząc, iż panna Rutkowska „okazała się przez nieśmiałość i niedobrze rozważoną grę pra-

wie parafranką...“ Jeszcze boleśniej dotknął ów krytyk artystkę, przedstawiającą rolę hr. Orsina. Porównał ją z baletniczką! Zaledwo sam Kamiński jako Odoardo i Nowakowski w roli Marinellogo zdołali zadowolnić wymagającego krytyka, który łaskawem słowem obdarzył niemniej młodego Sosnowskiego, grającego rolę Contiego i Starzewskiego, jako Appianiego. Początkującym owym aktorem, kryjącym się pod przybranem nazwiskiem Sosnowskiego, był słynny później tragiczny i dyrektor naszego teatru, Witalis Smochowski, który obrawszy wbrew woli ojcowskiej zawód artystyczny, występował w pierwszych latach nowicyatu teatralnego używając pseudonimu.

Przez długie lata „Emilia Galotti“ nie ukazywała się na afiszu teatralnym i dopiero Bolesław Ładnowski, objawiając za rządów spółki artystycznej kierownictwo sceny tutejszej, przypomniał utwór Lesynga lwowskiej publiczności. „Emilię Galotti“ wystawiono w dniu dwudziestym piątym lutego 1875 r. z Derynżanką w tytułowej roli. Zapał, siła, głos wspaniały, przy wspomnianym już poprzednio temperamentem młodej tej, lecz niezwykłe nadzieje na przyszłość rokującej artystki, sprawiły, iż wrażenie, wywołane tą kreacją, przetrwało przez czas dłuższy w pamięci byłowców teatralnych. Niestety ówczesna atmosfera zakulisowa nie sprzyjała pomyślnemu rozwojowi poważnej sztuki. Niepowodzenie finansowe i w ślad za niem idące właśnie wśród stowarzyszonych spowodowały krótko potem ustąpienie Derynżanki na czas dłuższy ze sceny. W roku następnym przeniosła się artystka na stałe do Warszawy. Wracając do ówczesnego przedstawienia tragedii Lesynga, nadmienić wypadnie, że główne role spoczywały wówczas w ręku Aszpergerowej (Klaudya) i Nowakowskiej (ks. Orsina), tudzież Ładnowskiego (Odoardo), Woleńskiego (książę) i Fiszera (Marinelli). Inni wykonawcy jak Kwieciński (Appiani), Konarski (Conti), Zamojski (Angelo), Galasiewicz (Pito) i Skalski (Baptysta) — już nie żyją...

Stanisław Schnür-Pełkowski.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 3 października).

Zagajwszy posiedzenie, zaprosił p. prezydent Mochnacki członków Rady na uroczyste nabożeństwo w dniu imienia Najjaśniejszego Pana w Archikatedrze lwowskiej, — poczem zawiadomił, że radny dr. Antoni Małeki złożył na jego ręce wniosek pilny podpisany przez 78 radnych — w sprawie zamianowania JE. Kazimierza hr. Badeniego, Prezydenta Ministrów honorowego obywatela miasta Lwowa. Ponieważ wnioskodawca dr. Małeki zaniemógł, przeto sekretarz Rady, radca Lukas, odczytał obszernie umotywowany wniosek. Opięta on jak następuje:

„Najwyższem postanowieniem 30 września b. r. Jego Ekscelencya Kazimierz hr. Badeni, dotychczasowy Namiestnik Galicji, został powołany na dostojne stanowisko Prezydenta Ministrów krajów i królestw w Radzie państwa reprezentowanych. Z radością powitaliśmy ten czyn Najjaśniejszego Pana, że nasz rodak został zaszczycony takim do wodem uznaniem i zaufaniem naszego dobroliwego Monarchy; ale z żalem najszczerszym przychodzi nam pozostać się z mężem, którego rządy tyle błogich temu krajowi przyniosły skutków i wryły się tak głęboko w wdzięczną i niewygasłą pamięć wszystkich jego mieszkańców. Przez cały czas urzędowania hr. Badeniego spozieraliśmy na jego działalność, tak sprawiedliwą, skuteczną, wszechstronną i ze wszech miar wzorową, z dumą i podziwieniem. Patrzyliśmy na nią z dumą, ponieważ jest to syn naszego grodu; Lwów był kolebką jego życia, widownią pierwszych jego kroków w życiu publicznym. Sam nasz Namiestnik nieraz w przemówieniach swoich w tej sali z chlubą to podnosił, zowiąc siebie Lwowianinem. Patrzyliśmy na urzędowanie jego z podziwieniem, mieliśmy w nim bowiem zwierchnika, który energię niezmówną, głębokie poczucie obowiązku, powagę stanowiska, względ na powszechne całej Monarchii dobro, niezachwianą wierność Jego Ces. Mości, łączył zawsze z przystępnością dla każdego uprzejmą, ze sprawiedliwym wyrozumieniem i uznaniem wszelkiej słuszności i tem przywiązaniem gorącym do rodzinności kraju, które odziedziczył po przodkach. Te przymioty tak szacowne, a tak trudne do połączenia, kojarzyły się zgodnie w osobie Namiestnika naszego, znamionowały każdy krok publicznego i prywatnego jego życia.

Nieraz już w ubiegłych latach reprezentacja stolicy czuła potrzebę i pragnęła zadokumentować aktem wybitnym wdzięczność swoją JE. hr. Badeniemu za tylkołotne przysługi i dobrodziejstwa wyświadczone miastu. Pragnęła mu wyrazić uczucia swoje za tyle czynów szlachetnych, które tak materialnie, jak i moralnie podniosły położenie i znaczenie naszego grodu i nawet po jego odejściu przez długie czasy w swych bezpo-

średnich i pośrednich następstwach będą błogo oddziaływały na powodzenie tutejsze. Dotąd zbywało na sposobności konkretnej stwierdzenia mu tych naszych uczuć. Obecnie zdarza się do tego pora. Tracimy go z koła naszego. A jakkolwiek możemy być tego pewni, że i na tamtem oddalonem wysokiem swem stanowisku nie poskąpi nam opieki, zachowa życzliwość i nadal, którą dotąd nas darzył, to jednak po nad całym usposobieniem naszym względem niego w tej tak ważnej dla stron obudów chwili, panuje żal, że bezpośrednio już go nie będziemy mieli nad sobą. Życzmyż mu, ażeby ta roztropność w rządach i to poszanowanie powszechne, którego tu niepodzielnie doznawał od każdego bez względu na narodowość, stan, stronnictwa i przekonania, towarzyszyły mu i w przyszłym zawodzie. Życzmy mu, ażeby i na tamtym tak trudnym posterunku prowadził nawię spraw publicznych równie zaszczytnie, z takim samem ze stron wszystkich uznaniem, jakiego tutaj doświadczał. A na ostatnie pożegnanie złożymy zasługom hr. Badeniego hołd, na jaki nas stać. Zawotujmy mu nadanie honorowego obywatelstwa miasta Lwowa“.

Po odczytaniu wniosku oświadczył rad. Rewakowicz Henryk, że będzie przeciw niemu głosował.

Prezydent p. Mochnacki dodał następnie do motywów wniosku p. Małeckiego kilka szczegółów, świadczących o nadzwyczajnej życzliwości b. Namiestnika JE. hr. Badeniego dla stolicy kraju, podnosząc między innemi, że zarząd miasta korzystał często z pożyczek z funduszu propinacyjnego, udzielanych bez najmniejszej trudności.

W głosowaniu uchwalono udzielenie J. E. Kazimierzowi hrabiemu Badeniemu obywatelstwa honorowego miasta Lwowa wszystkimi głosami — z wyjątkiem jednego. Uchwale przyjęto huczynnymi oklaskami.

Na wniosek referenta p. Walichiewicza uchwalono wybrać komisję, złożoną z 4 członków sekcji I. i radcy magistratu p. Uruskiego, dla tymczasowego zarządu zakładem dla nieuleczalnych s. p. Antoniego Bilińskiego, a na wniosek r. p. Romanowicza uchwalono wzmocnić tę komisję delegatem sekcji IV. (sanitarnej). Z kolei dokonano dyskusji, rozpoczętej na poprzednim posiedzeniu Rady, w sprawie sprzedaży gruntu miejskiego na targowicy zbożowej pod budowę gmachu dla gimnazjum akademickiego i V. Przemawiał mianowicie referent dr. Dulęba, poczem uchwalono wniosek sekcji II, upoważniający Radę do sprzedania gruntu po cenie 80 zł. za sążeń t. j. za cenę 122.335 zł.

Załatwiono jeszcze kilka spraw budowniczo policyjnych, poczem nastąpiło posiedzenie poufne, na którem Rada udzieliła p. prezydentowi Mochnackiemu urlopu na 6 tygodni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zjazd producentów ropy odbędzie się we Lwowie dnia 16 b. m. w hotelu Żorża w sali „Klubu pocztowego“ o godzinie 10 przed południem. Na zjazd ten zapraszają wszystkich producentów ropy w Galicji pp. August Gorayski i Szczepanowski. W listach zapraszających na zjazd podają ci panowie następujące motywy, które skłoniły ich do powzięcia tego zamiaru.

„Wobec nadmiaru produkcji ropy w Galicji — piszą — i niemożności sprzedaży surowego produktu po cenie wynagradzającej koszt produkcji i wobec braku nawet odpowiednich środków magazynowych i transportu nadeszła chwila, w której tylko zbiorowe i solidarne działanie wszystkich producentów może zaradzić złemu i zachować nasz przemysł od nieobliczalnych klęsk i zawodów. Dodatkowo trzeba podnieść okoliczność, że kryzys obecna nastąpiła w przededniu odnowienia ugody handlowo-cłowej z Węgrami tak, że każda akcja jednostronna lub częstkowa może stanowczo wpłynąć na tok układów pomiędzy obu Rządami i przyczynić się do ukształtowania postanowień cłowych i ustawodawczych na przyszły okres dziesięcioletni“.

Otwarcie wystawy rolniczej w Mo-skwie odbywać się będzie w terminach następujących: działu maszyn i narzędzi między 1—8 grudnia, inwentarza rozpłodowego między 8—14 grudnia, inwentarza zaś przeznaczonych na rzeź między 10—20 grudnia. Najwięcej deklaracji złożono w oddziale mleczarskim, nawozów sztucznych i ogrodnictw. W ogrodzie zoologicznym w dniu 14 b. m. odbyć się ma konkurs hodowli drobiu, urządzony staraniem miejscowego Towarzystwa aklimatyzacyjnego.

Zabezpieczenie robotników w Niem-czech. Z dniem 1 października r. b. upłynęło 10 lat, odkąd istnieje w Niemczech prawnie ustanowione ubezpieczenie robotników od

nieszczęśliwych wypadków. Jak olbrzymie dla całego wewnętrznego życia Niemiec posiada znaczenie to ubezpieczenie, wykazują pomiędzy innymi i poniżej podane liczby wyjęte z urzędowej statystyki: W ubiegłym dziesięcioleciu t. j. od 1885 do 1894 r. miały kasy chorych w obrębie Rzeszy niemieckiej ogółem 1,043,450.100 marek dochodu. W dziale wypadków niezdolności do pracy i ubezpieczenia na starość wynosił dochód w czterolecie od 1891 do 1894 roku ogółem 387,453.200 marek. Do sumy tej należy dołączyć dodatek Rzeszy, wynoszący od 1891 do 1894 r. 40.282.600 marek; ogółem więc obciążenie finansowe ubezpieczenia na wypadek starości lub niezdolności do pracy dochodzi sumy 438,000.000 marek, czyli 110 milionów rocznie. Odliczywszy od sumy ogólnej dochodów kas chorych, reprezentującej 1043 miliony, sumę majątku tej instytucji w wysokości 83 milionów, otrzymamy wynik, że zabezpieczenia chorych wymagały w dziesięciolecie od 1894 do 1895 r. nakładu w sumie okragłej 960 milionów, czyli w przecięciu wynosi 96 milionów marek. Zabezpieczenia od wypadków wynosiły od 1 października 1885 r. do 1 stycznia 1895 r. 352 miliony marek, czyli rocznie 43 milionów. Zliczywszy wszystkie te pozycje, przekonamy się, że aż do stycznia 1895 r. tak zwana reforma socyalna kosztowała warstw zarobkowe w Niemczech sumę 7750 milionów marek, czyli 246 milionów rocznie. W przyszłości ciężary te nie zmniejszą się, ani nie pozostaną na tym samym poziomie, lecz przeciwnie podniosą się będą co najmniej o 20 milionów rocznie. A zatem już na rok bieżący przyjąć można obciążenie socyalo-polityczne warstw produkcyjnych w wysokości 266 milionów marek.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 21 września do 28 września b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara — do —, nowa 6:85 do 7:15, żyto stare — do —, nowe 5:75 do 6:10, jęczmień browarny 5:35 do 5:30, pastewny — do —, owies 4:60 do 5:10, hreczka 8:— do 8:50, kukurudza zeszłoroczna — do —, nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 6:— do 8:—, groch pastewny 5:25 do 5:75, fasola — do —, bobik 4:50 do 5:75, wyka 4:50 do 5:—, konieczyna 40.— do 65.—, konieczyna biała n. 20.— do 22.—, anyż rosyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy nowy 8:— do 8:75, rzepak nowy — do —, stary — do —, lnianka 5:50 do 5:75, nasienie lniane — do —, soczewica — do —, rzepak zimowy — do —, nasienie koporne — do —, chmiel nowy 80.— do 116.—, nafta zwykła 16:75 do 17:25 salowa 21.— do 22.—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 13:85 do 14:10.

OSTATNIA POCZTA

W Tarnopolu zachorowała na cholerę 3 października b. r. jedna osoba, a jedna wyzdrowiała; w Ostrowie zachorowała jedna osoba, w Bucniowie stan niezmieniony.

W Stojanowie, powiatu kamienieckiego, zmarła jedna osoba; więcej chorych nie ma w tej miejscowości.

Najj. Pan odwiedził we środę o godzinie 2 w południe Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este.

Najj. Pani przybyła w d. 2 b. m. z Wels do Gdöllö.

Najd. Arcyksięże Karol Ludwik przyjął we środę w południe na audyencyi Pana Ministra rolnictwa hr. Ledebura i szefa sekcji dr. Witteka.

Najd. Arcyksięże Franciszek Ferdynand d'Este, którego stan zdrowia skutkiem pobytu w Mendel doznał pomyślnego wzmocnienia, przekraczającego jak podnosi *Pol. Corresp.* miarę oczekiwań, jakie z tym pobylem łączono, udał się przedwczoraj wieczorem najprzód na kilkotygodniowy pobyt do Lussinpiccolo. Wbrew pogłoskom, jakoby na zimę wyjechał miał Najd. Arcyksięże do Egiptu, stwierdzają *Fremdenblatti Pol. Corr.*, iż pod tym względem niepowzięto dotychczas stanowczego postanowienia.

Najd. Cesarzowiczowa-Wdowa Stefania wyjechała wczoraj rano z Wiednia do Karwina, skąd przybędzie do hrabstwa Romanów Potockich w Łańcucie. W Łańcucie zabawi Najd. Cesarzowiczowa Wdowa — według dzienników wiedeńskich — około dwóch tygodni.

Journal des Débats poświęca gabi-netowi hr. Badeniego artykuł wstępny, w którym między innymi powiada, że obok ugodę z Węgrami i paktowania z Czechami zadaniem nowego Rządu będzie podniesienie powagi parlamentu.

Węgierska Izba magnatów rozpocznie dnia 18 lub 19 b. m. obrady nad uchwaleniami już przez Izbę deputowanych przedłożeniami o wolnem wykonywaniu religii i recepty żydów.

W dwóch miejscowościach na Węgrzech zaszły poważne wybryki przeciw urzędnikom prowadzącym metryki stanu cywilnego. Tłumy wtargnęły do lokalów urzędowych, poniszczyły księgi i poturbowały urzędników. Według oficjalnej depeszy z Budapesztu, władze aresztowały kilku księży, podejrzanych o podburzanie ludności i wdrożyły przeciwko nim dochodzenie sądowe.

Kancelarz niemiecki, ks. Hohenlohe, uda się przed powrotem do Berlina na zaproszenie króla Wirttemberskiego do Stuttgartu.

Z Petersburga donoszą, iż osobna komisja pod przewodnictwem p. Goremkina, pomocnika ministra spraw wewnętrznych za-jęta jest rewizją wszystkich ustaw odnoszących się do stosunków ludności włościańskiej. Komisja ta, w której zasiadają także delegaci różnych ministerstw, ukończy swoje prace prawdopodobnie jeszcze w tym roku.

Serbski minister skarbu, Popowicz, który przez dni kilka bawił w Wiedniu, wyjechał wczoraj do Berlina, skąd uda się wprost do Belgradu.

W Sofii, jak pisze *Polit. Corresp.*, wielką przywiązują wagę do rychłego zawarcia z Austro-Węgrami traktatu handlowego, albowiem kołom rządowym bardzo na tem zależy, aby ten traktat mógł być przedłożony Zgromadzeniu narodowemu jeszcze na sesji jesiennej. Przyjęcie go przez Izbę ma być zapewnionem.

Prezydent ministrów Stoilow udał się przedwczoraj do Filipopola, zaproszony tam przez swoich przyjaciół politycznych.

Z powodu przypadającej na dzień 2-go października rocznicy rzymskiego plebiscytu przybył król Humbert we środę z rana do Rzymu i podpisał rozporządzenie, zawierające zupełną amnestję dla wszystkich zbiegów wojskowych, których obowiązek służenia w wojsku skończył się dnia 31 grudnia 1897 roku. Co się zaś tyczy dezertorów, znajdujących się za granicą, oraz obowiązanych jeszcze do służby wojskowej, otrzymują amnestję ci z nich, którzy nie przekroczyli ustawą przepisanej wieku i powrócą do Włoch, aby wypełnić służbę wojskową. Rozporządzenie to ogłoszono w przedwczorajszym wieczornym numerze dziennika dla spraw wojskowych.

Donosiliśmy już, że w ubiegłą niedzielę odbyło się w Szwajcaryi głosowanie ludowe czyli t. zw. referendum, z powodu projektu upaństwowienia wyrobu zapalek. Sprawa to z pozoru drobna, ale w gruncie rzeczy stanowi ona krok bardzo doniosły w zakresie polityki społecznej. Partya radykalna od dawien dawna dowodziła niehygieniczności zawodu robotników w fabrykach zapalek i domagała się upaństwowienia tej gałęzi przemysłu, nie dla celów fiskalnych, ale z powodów sanitarnych. Prawdziwi temu uległa wreszcie Rada związkowa w Szwajcaryi i zastosowała odpowiedni projekt. Według jego brzmienia, wyrób zapalek przestałby być przedsiębiorstwem prywatnem i byłby złożony w ręce państwa. Atoli monopol nie ma być źródłem jakiegokolwiek dochodów dla państwa: nadwyżka będzie obracana na udoskonalenia procedury pod względem sanitarnym, w dalszym zaś ciągu cena produktu zostanie niższą. Dzisiejsze zakłady wykupu skarb, co pochłonie sumę miliona franków; — 600 tysięcy dostarczą czysty dochód z pierwszego roku produkcji. Zamiar ten powzięto, zatem jedynie z pobudek humanitarnych. Wprowadzony monopol byłby jedynym w świecie, który nie miałby celów fiskalnych i z tego powodu sprawa posiadała taką doniosłość. Głosowanie ludowe w Szwajcaryi odrzuciło jednak zarówno projekt monopolu jak i argumenta tych, którzy za nim przemawiali.

Do Fontainebleau przybył we środę rano Wielki ks. Konstanty; towarzyszą mu minister spraw zewnętrznych Hanotaux i hr. Montebello, ambasador francuski w Petersburgu. Wielki książę odwiedził prezydenta Rzeczypospolitej Faure'a, u którego był na śniadaniu. O godzinie 2 po południu opuścił W. książę Fontainebleau, podziękowawszy

przedtem prezydentowi za uprzejme przyjęcie, jakie mu zgotował.

Francuski minister spraw zagranicznych Hanotaux przedstawi Izbie deputowanych po jej zebraniu się „złotą księgę“. W niej pomieszczone są wszystkie akty, odnoszące się do traktatu chińsko-francuskiego, zajęcia chińsko-japońskiego i do gwałtów, popełnionych w misjach chrześcijańskich. O sprawach: armeńskiej, Mekongu i zachodnio-afrykańskich, jak również o położeniu w Turcji, księga dostarcza dosyć faktów.

Rząd chiński zgodził się miał na wszystkie żądane przez Francję akty zadośćuczynienia z powodu zaburzeń w Sezenen. Dekret na mocy którego zdegradowany został wiekier, przesłano przed dwoma dniami posłowi francuskiemu.

Według pogłosek, rząd francuski zamierza zaciągnąć wielką pożyczkę celem przywrócenia równowagi w budżecie.

Telegram z Konstantynopola donosi o zamianowaniu Kiamila baszy w wezyrem.

Na innym miejscu podajemy bliższe szczegóły ostatnich krwawych zaburzeń, których widownią była stolica państwa otomańskiego. Rozmiary starcia pomiędzy urzędującymi manifestacyi Armeńczykami z jednej strony a policją turecką oraz ludnością muzułmańską z drugiej były znacznie większe, niż można było przypuszczać z pierwszych telegraficznych doniesień. Oficjalne relacje o tych wypadkach zasługują z tego względu na uwagę, iż powiada, że „przeważna część winy za te godne ubolewania zajścia spada na Armeńczyków“. W ten sposób przyznają, iż część winy ponosi także policja turecka, która, jak się pokazuje z prywatnych doniesień, działała nierozważnie i jakby z zamiarem wywołania zatargu. Pierwsza ona zrobiła użytek z broni, pierwszą bowiem ofiarą kuli tureckiej był przewodca deputacji armeńskiej spieszącej do w. wezyra, Betross. W Konstantynopolu panuje ogromne wzburzenie. Władze przedsięwzięły nadzwyczajne środki ostrożności. Policja i cała załoga wojskowa dniem i nocą zmobilizowane.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 października. Wiener Ztg. donosi: Najj. Pan porucił kierownictwo generalnej Dyrekcyi kolei państwowych szefowi sekcji Koerberowi i nadał mu w uznaniu jego znakomitej służby na dotychczasowej posadzie, order Korony żelaznej klasy drugiej.

Wiedeń, 4 października. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan nadał wiceprezydentowi wyższego sądu krajowego w Krakowie, Franciszkowi Żeleńskiemu krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Najj. Pan zamianował radcę rachunkowego kierownika departamentu rachunkowego w galicyjskiej Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie, Józefa Hirscherberga, starszym radcą rachunkowym.

Wiedeń, 4 października. (Tel. prywatne.) Wczoraj odbyła się pierwsza Rada Ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana; trwała 3 kwadransy.

Wiedeń, 4 października. Wobec doniesienia *Deutschöstr. Ztg.* że Najwyższe pismo odrębne wystosowane do Prezesa gabinetu hr. Kazimierza Badeniego przy sposobności opuszczenia przez niego stanowiska Namiestnika Galicyi, zostało zredagowane w polskim języku, co przytoczony dziennik przytłumuje za godny uwagi symptomat stosunku Galicyi do Państwa — stwierdza *Presse*, iż owo Najw. pismo odrębne zostało zredagowane w języku niemieckim a przełożone przez P. Prezesa gabinetu podczas mowy na zgromadzeniu wyborców w Krakowie na język polski. Stało się to dla tego, iż P. Prezes gabinetu całą swoją mowę do wyborców polskiej wyłącznie narodowości, wygłosił w języku polskim.

Wiedeń, 4 października. Podczas poze-gnania się P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego z personelem kolei państwowych, wyraził radca Dworu Bischoff najserdeczniejsze podziękowanie za wielkie i obfite dobrodziejstwa, jakie dr. Biliński personalowi wyświadczył i zakończył okrzykiem na cześć P. Ministra Bilińskiego.

P. Minister odpowiadając, wskazał na piękny postęp kolei państwowych w ostatnich latach i rzekł, że dobre, dokładne urządzenie służby ruchu wpłynęło na to, iż tak mało było wypadków; podniósł dalej, iż dochód czysty z kolei państwowych, pomimo znacznie powiększonych wydatków, wzrósł się wielce, że koleje dopomogły do wytworzenia mno-stwa nowych przemysłów, a tem samem rozwiązały rzeczywicie trudne zadanie ruchu kolejowego w ogólnych finansowych i ekonomicznych celach Państwa. Wszystko to należy zawdzięczać personalowi. W końcu wyraził JE. dr. Biliński, życzenie, ażeby personal i nadal starał się zasłużyć na zaufanie

i łaskę Najj. Pana. JE. dr. Biliński zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana. Okrzyk ten powtórzyli zgromadzeni po trzykroć z zapalem

Wiedeń, 4 października. Podczas przyjęcia grona urzędników Ministerstwa rolnictwa, P. Minister hr. Ledebur, odpowiadając na przemowę szefa sekcji Blumfelda, podniósł znakomitą jego działalność urzędową podczas prowizorycznego kierownictwa Ministerstwem rolnictwa. P. Minister zaznaczył, że praca w tym wydziale jest ciężką i pełną odpowiedzialności w czasie, kiedy rolnictwo w Europie środkowej ulega przesileniu tak ciężkiemu i ciągłemu, jakiego niepodobna nawet sobie wyobrazić. Żaden z wydziałów Rządu nie wymaga większej stałości i ciągłości w przeprowadzeniu zasad kierujących, gdyż chodzi nie tylko o opiekę nad produkcją rodzimą i nad związaniem z nią przemysłem, lecz bardziej jeszcze o opiekę nad producentami rodzimymi, w szczególności nad małym i średnim rolnikiem, o utrzymanie stanu włościańskiego a także wielkiej własności za pomocą organizacji społeczno-zawodowej. P. Minister zapewnia, że w tym względzie postępować będzie w duchu i w myśli swego poprzednika w urzędzie i starać się będzie urzeczywistnić obfitą w błogie następstwa myśl stworzenia społeczno-zawodowej organizacji rolniczej, gdyż organizacja taka tworzy fundament każdej konserwatywnej reformy agrarnej. Celem do którego dążyć należy jest stopniowe uwolnienie rolnictwa od nieznosnego nacisku obcej spekulacji. P. Minister zakończył słowami poezjalnymi hr. Falkenhayna: „Oby Bóg kierował drogi nasze ku najlepszemu“.

Wiedeń, 4 października. W skutek usilnej prośby rządu węgierskiego wydało Ministerstwo spraw wewnętrznych zakaz przywozu do Wiednia nierogaczyny ze wszystkich zarazą dotkniętych okolic Węgier, tudzież zakaz przywozu nierogaczyny z galicyjskich powiatów: Biała, Bochnia, Chrzanów, Dąbrowa, Wadowice i Wieliczka do Austrii dolnej aż do dalszego zarządzenia.

Praga, 4 października. Najd. Arcyksięże Karol Ludwik przybędzie tu w dniu 11 b. m., aby zwiedzić wystawę ludoznawczą.

Bozen, 4 października. Prezydent Izby handlowej w Bozen, Welpner, wybrany został deputowanym do Rady państwa.

Rzym, 4 października. *Don Chisciotte* ogłasza, że niebawem odbędą się zaślubiny księcia Neapolu.

Rzym, 4 października. Omawiając zmianę ministerstwa w Austrii, mniema *Tri-buna*, że Prezes gabinetu hr. Badeni nie będzie, mianowicie przy rokowaniach ugodowych z Węgrami, stąpił po różach, i będzie potrzebował użycia swej wielkiej zręczności, ażeby zrównoważyć przewagę, jaką ministerstwu węgierskiemu nadaje stojąca po za nim silna, stanowiąca większość.

Fontainebleau, 4 października. Rosyjski minister spraw zagranicznych książę Łobanow, otrzymał wielką wstęgę orderu Legii honorowej.

Paryż, 4 października. Ks. Łobanow udał się w towarzystwie hr. Mohrenheima, Giersa, Montebella i Hanotauxa w odwiedzinach do prezydenta Faure'a do Fontainebleau, gdzie pozostał na obiedzie.

San Sebastian, 4 października. Przybył tu wczoraj Don Carlos, którego na dworcu powitał prezes gabinetu Canovas del Castillo. Publiczność przyjęła księcia nader życzliwie. Don Carlos złożył niezwłocznie wizytę królowej regentce Krystynie. Rozmowa Don Carlosa z królową trwała czas dłuższy.

Londyn, 4 października. *Times* pisząc o objęciu steru przez gabinet hr. Badeniego, powiada, że sława hr. Badeniego, jako administratora, wysunęła go na plan pierwszy. Premier austriacki, dla którego większość najsilniejszych stronnictw politycznych przychylnie jest usposobiona, musi być dla Korony pożądanym. Zdrowy rozsadek hr. Badeniego usprawiedliwia wielkie w nowym Ministerstwie pokładane nadzieje.

Wiedeń, 4 października 1895 r. godz. 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 105:20, Węgierskie akcje kredytowe 484.—, Akcje anglo-austriackie 178:25, Akcje banku Union 356.—, Akcje kolei Południowej 113:25, Losy tureckie 77:10, Akcje kolei państwowej 393:25, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 324.—, 4-prc. galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97.—, Akcje tytoniowe 237:50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97:20, Akcje kolei El-betal 232:50, Akcje banku dla krajów koronnych 238.—, 4-prc. węgierska renta złota 121:90, Akcje banku związkowego 169:40, Rubel papierowy 129:75, Węgierska renta papierowa 99:50, Kredytowe ziemskie 529.—, Kredyty 406:12, Rimamunaria 235:75. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi						Ze Lwowa odchodzą	Pociągi						
	pospieszne			osobowe				pospieszne			osobowe			
Z Berlina	1:22	5:10	—	7:00	9:06	9:00	Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8:40	2:50	11:00	4:55	10:25	6:45	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	9:06	9:00	Do Warszawy	—	—	11:00	4:55	—	6:45	—
Z Warszawy	5:10	—	—	—	9:06	9:00	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do włącznie 30/3)	—	—	—	—	—	6:45	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do włącznie 30/3)	—	—	—	—	—	9:00	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8:40	—	11:00	4:55	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 10/12 do włącznie 30/3)	5:16	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11:00	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9:06	—	Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11:00	—	—	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	—	—	—	Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11:00	10:25	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7:00	—	—	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8:40	11:00	4:55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	—	9:06	—	Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2:50	—	4:55	—	—	—
Z Mező-Laborecz (Pesztu, Miskolca) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9:00	Do Mező-Laborecz (Pesztu, Miskolca) przez Przemyśl	—	—	—	4:55	6:45	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1:22	—	—	—	—	Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4:55	10:25	6:45	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1:22	—	—	—	9:00	Do Chabówki przez Przemyśl	—	2:50	—	4:55	10:25	6:45	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1:22	—	7:00	—	9:00	Do Chyrowa przez Przemyśl	—	—	—	—	—	—	—
Z Ławoczego (Pesztu, Miskolca, Munkacza)	—	—	—	12:05	8:10	—	Do Ławoczego (Munkacza, Miskolca, Pesztu)	—	—	—	5:25	7:38	—	—
Z Hrebenowa (od 10/12 do 31/3)	—	—	—	—	—	1:42	Do Hrebenowa (od 10/12 do 31/3)	—	—	—	5:25	9:33	3:00	7:38
Z Skolego i Stryja	—	—	—	12:05	8:10	1:42	Do Skolego i Stryja	—	—	—	5:25	9:33	—	7:38
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12:05	8:10	1:42	Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9:33	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9:50	—	—	—	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6:15	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1:32	—	—	Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10:35	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6:17	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2:40	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7:37	—	—	Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9:15	7:10	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8:00	4:40	—	Do Bełca	—	—	—	9:15	—	—	—
Z Bełca	—	—	—	—	4:40	—	Do Podwoleżysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2:10	6:00	—	10:14	10:44	—
Z Podwoleżysk i Brodów na dw. Podzamcze	2:09	9:44	—	8:02	4:33	—	Do Podwoleżysk i Brodów z dw. głównego	—	1:56	5:46	—	9:50	10:20	—
Z Podwoleżysk i Brodów na dw. główny	2:25	10:00	—	8:25	5:00	—	Do Brzuchowie (od 12/12 do 10/3) w dni powszednie	—	—	—	3:20	—	—	—
Z Brzuchowie (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8:25	—	—	Do Brzuchowie (od 12/12 do 10/3) co niedzieli i święta	—	—	—	2:26	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8:15	—	—	Do Zimnejwody (od 12/12 do 10/3)	—	—	—	3:45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedają bilety strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów

jazdy w formie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszki i wątroby

dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, zamieszkał przy ul. Koperska 1. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dni powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto w wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Działoszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 4 października 1895.

1. Akcje za sztukę.		płać żądają	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	224	—
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	321	325	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	410	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	300	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	260	—
2. List. zast. za 100 zł.		płać żądają	
Banku hip. 4 pr. kor.	96	75	97
" 5 pr. w. a.	—	—	—
" wylosowane z 10 pre. premią	110	—	110
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100	25	101
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101
" 4 pr. w. a. " w 57 l.	98	—	98
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. 1. emis.	98	50	99
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	98	10	98
" 4 pr. w. a. los w 56 l.	97	90	98
3. Listy dłużne za 100 zł.		płać żądają	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr. 2 1/2 pr. w. a.)	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		płać żądają	
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	96	90	97
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	102	—	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	102
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. " 4 1/2 pr. w. a. " 4 pr. w. a. " 4 pr. koronowej	105	100	96
Losy miasta Krakowa	25	—	28
" " Stanisławowa	42	—	—
5. Monety.		płać żądają	
Dukat cesarski	5	64	5
Napoleonor	9	50	9
Półimperyal	9	75	—
Rubel rosyjski srebrny	1	27	1
" papierowy	1	29	1
100 marek niemieckich	58	75	59

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 października 1895

Dług państwa.		płać żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.		100.80	101.
maj-listopad	—	100.80	101.
luty-sierpień	—	100.80	101.
Jednolity dług państwa w srebrze		101.15	101.35
styczeń-lipiec	—	101.05	101.25
kwiecień-październik	—	151.50	152.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	—	153.	153.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	—	159.50	160.50
" " 1864 po 100 zł. " 5 pr.	—	195.	196.
" " 1864 po 50 zł. " 5 pr.	—	195.	196.
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	157.50	158.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—	121.60	121.80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	—	101.15	101.35
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	—	—	—
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.).		płać żądają	
Bukowiny	—	—	—
Galicyi	—	—	—
Niższej Austrii	—	109.75	—
Siedmiogrodu	—	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	—	98.30	99.
3. Akcje.		płać żądają	
Bank Anglo austr. 200 zł. emit. zł.	178.25	178.50	—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	406.60	407.10	—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	925.	930.	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—
Gal. ban. d. h. i. prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	284.	284.60	—
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	1066.	1070.	—
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	—	—	—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	550.	551.	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	—	—	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	—	—	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3525.	3530.
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	322.	323.
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	139.50	140.
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.25	208.50

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złoście w 50 l.	121.	122.
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.60	100.40
" " " " 3 pr. 117.	118.	—
" " " " 3 pr. em. 1889	118.50	119.25
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—	—
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl. 98.40	99.10	—
" " " " po 4 1/2 pr. w 41 l. wyl. 98.50	—	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100.50	101.
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101.40	101.70
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	99.50	100.50

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.25	101.25
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4 1/2 pr.	101.	102.
" po 100 zł. " 1887	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—

Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.25	93.25
" " " " z r. 1884	97.80	98.80
" " " " z r. 1866	—	—
" " " " z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—	—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	146.30	146.50

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200.50	201.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—	59.
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.	146.
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.	28.
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.	24.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60.75	61.75
Pańiego po 40 zł. m. k.	57.25	58.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.
Węg. " " " " po 5 zł.	11.	11.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—	—
Salma po 40 zł. m. k.	70.	71.
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.50	72.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	150.	—
" " " " po 50 zł. a. w.	72.	76.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.	55.
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—	—

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg za 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	120.20	120.50
Paryż	47.55.5	47.60

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.68	5.73
" pełnej wagi	5.65	5.71
Korona	—	—
20-frankówka	9.53	9.54
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytację na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego:

a) Od mięsa, według ustawy z dnia 16 czerwca 1877 (Dz. u. p. Nr. 60).
b) Od wyszynku wina, moszczu winnego, i owocowego w niżej umieszczonym wykazie poszczególnionych okręgów poborczych na rok 1896 i warunkowo na rok 1897 i 1898 lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. na czas od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1898.

Przy tem nadmieniam się, że zatwierdzenie przy niniejszej konkurencyjnej rozprawie osiągnąć się mającej nadaży za wydzierżawienie prawa poboru podatku spożywczego od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w Przemyskim okręgu poborczym jest zawisłe od wyniku rozprawy wdrożonej względem zawarcia solidarnej ugody z interesowanymi przemysłowcami, a dla której wyznacza się termin na dzień 31 października 1895.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 pre. wadium mają być wniesione do Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do 12 godziny w południe dnia przed licytacją poprzedzającego.

Warunki licytacji jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyślu jakoteż w Nadzorach c. k. straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jawcowie i Babicach.

Oferty konkretne są bezwarunkowo wykluczone.

L. porządk.	w okręgu dzierżawnym	Cena wywołania od				licytacja odbędzie się w	U w a g a
		mięsa		wina			
		złr.	ct.	złr.	ct.		
1	Przemyśl	62231	—	—	—	w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyślu od godz. 9 rano do 12 w poł. dnia 16 października 1895	Zauważa się że okręg dzierżawny dla podatku konsumcyjnego od mięsa, Przemyśl miasto z przedmieściami do I, zaś reszta okręgów dzierżawnych i do tychże przynależne miejscowości do III klasy taryfowej należą. Dalej zauważa się, że dzierżawca względnie spółka ugodowa są obowiązani na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego tudzież moszczu owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieje będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 proc. czynszu dzierżawnego, względnie ryczałtu ugodowego, który za prawo poboru samego podatku umieszczonym został, dalej że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Mościska	4331	91	—	—		
3	Jaworów	13901	—	—	—		
4	Dubiecko	—	—	53	88		
5	Jaworów	—	—	294	—		
6	Mościska	—	—	312	—		
7	Przemyśl	—	—	5345	60		
8	Bircza	—	—	111	63		

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Przemyśl, dnia 16 września 1895.

L. 15523/95

(6816 3—3)

Obwieszczenia.

Niniejszem podaje się do wiadomości interesowanych przemysłowców, że dzierżawa prawa poboru podatku spożywczego od wyszynku wina i moszczu winnego i owocowego w przemyskim okręgu poborczym ekspliruje z końcem grudnia b. r. i że celem ubezpieczenia tego podatku w nazwanym okręgu poborczym na rok 1896 i warunkowo na rok 1897 i 1898 lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. na czas od 1 stycznia 1896 po koniec grudnia 1898 w drodze spółki ugodowej, będzie przeprowadzona w podpisanej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego rozprawa na dniu 31 października 1895 w godzinach urzędowych od 9 do 12 przed południem. Do powyższego okręgu poborczego należą: Przemyśl miasto z przedmieściami Zasanie, Wileze, Przekopana, Niżankowice miasteczko, Byków, Jaksmanice, Siedliska, Bakończyce, Boleszysze, Krasieczyn miasteczko, Medyka Orzechowce, Popowice, Pralkowce, Walawa, Żurawica, Buszkowice, Grochowce, Ujkowice z Lipowicą, Dusowce i Miżynice.

Jako cenę fiskalną ustanawia się dotychczasowy roczny czynsz w kwocie 5345 zł. 60 ct. słownie pięciu tysięcy trzechset czterdziestu pięciu zł. 60 ct. ewentualnie wyższy czynsz, jaki będzie osiągnięty przy sposobności konkurencyjnej rozprawy na dzień 16 października b. r. rozpisanej, a który w swoim czasie będzie zapodany do wiadomości interesowanych przemysłowców.

Oprócz opłacania ryczałtu ugodowego jest spółka ugodowa obowiązana na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego, jak długo ten dodatek będzie istniał, i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 pre. ryczałtu ugodowego, przyczem zauważa się, że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Również nadmieniam się, że w rozprawie ugodowej musi wziąć udział ilośća głów i rozmiar przemysłu przeważająca większość opłacie podatku spożywczego podlegających przedsiębiorców przemysłowych całego okręgu poborczego, która też będzie obowiązana przystąpić do spółki ugodowej.

W końcu zaznaczam się, że zastępcy tych przedsiębiorców przemysłowych, którzy nie zgłoszą się do rozprawy osobiście, mają się zaopatrzyć w legalizowane pełnomocnictwo mocodawcy.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Przemyśl, dnia 16 września 1895.

L. 3681

(6834 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw Marcinowi Rymareczuk, Maryi Szumak i Karolowi Juzak pto 12 rat po 16 zł. 4 ct. i reszty kapitału 206 zł. 96 ct. z pn. o dozwolenie publicznej sprzedaży w drodze licytacji realności whl. 183, 184 i 340 ks. gr. dla gminy kat. Szypowce objętych, odbędzie się w tut. sądzie dnia 3 października i 4 listopada 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 183, 184 i 340 w Szypowcach położonych dłużników Marcina Rymareczuk, Maryi Szumak i Karola Juzak własnych.

Cena wywołania wynosi 695 zł., wadium 69 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tłuste, dnia 22 lipca 1895.

L. 5203

(6811 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zał. w Żywcu przeciw Janowi Janikowi, względnie jego nieobjętej masie spadkowej pto 150 zł. wa. z pn. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż 13/24 części realności dłużnika Jana Janika względnie jego nieobjętej masy spadkowej pod nk. 371 now. 359

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł. wa., wadium 10 procent tej ceny.

Blizsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przegladnąć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego prawa zastawu nabyli, niemniej tych którymby uchwala licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora Salamona Kleina w Mikulińcach.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikulińce, 20 sierpnia 1895.

L. 7943 (6839 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 240 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę realności whl. 596 gminy Komarno objętej, dłużników Anny Kołodrubiec i spadkobierców sp. Oleksy Kołodrubca własnej na rzecz Aleksandra Szczebła w dniach 22 października 1895 i dnia 26 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 430 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 72 dz. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 10 sierpnia 1895.

L. 6225 (6802 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 6 listopada 1895 i dnia 10 grudnia 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 112 ks. gr. gm. Bagienica objętej, Maryanny Kopicowej własnej na rzecz Towarzystwa zał. w Dąbrowie celem zaspokojenia sumy 65 zł. wal. aust. z pn.

Cena wywołania 885 zł. 68 1/2 ct.

Wadium 89 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Szanec w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 8621 (6760 3—3)

Dnia 5 listopada i dnia 3 grudnia 1895 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze nr. 20 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 336 Jana Gembrowskiego w Szerzyniech objętej, na 891 zł. oszacowana celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 315 zł. z pn.

Cena wywołania 891 zł.

Wadium 90 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Chwalibóg adw. w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Jasło, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 34560 (6818 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia należności Banku kraj. król. Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskim, pochodzących z pożyczki w kwocie 10000 zł. w dniu 5 listopada 1895 i 10 grudnia 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 199 dz. V. w Krakowie przy ul. Szlak położonej, objętej wyk. hip. l. 1041 będącej własnością Macieja Żubińskiego.

Cena wywołania wynosi 22000 zł.

Wadium 2200 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tomik zastępcą adwokat dr. Kuleczyński.

Kraków, 13 września 1895.

L. 18533 (6700 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie przynależnych Jadwidze Pędrackiej kosztów sądowych w sumie 61 zł. 99 ct. w. a. z należnościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna części realności objętej whl. 157 ks. gr. gm. kat. Strusina a mianowicie:

1330/8960 części Stanisława Żelazowskiego.

1330/8960 części Gwalberta Mikusze-wskiego.

280/8960 części masy spadkowej Gwalberta Wiekiego.

480/8960 części Dr. Tadeusza Skalkowskiego.

480/8960 części Kamili ze Skalkowskich Kosińskiej.

96/8960 części Stanisława Łuczakowskiego.

96/8960 części Pauliny Łuczakowskiej.

96/8960 części Włodzimierza Łuczakowskiego.

96/8960 części Zofii Łuczakowskiej.

96/8960 części Bronisławy Łuczakowskiej.

120/8960 części Zofii Zielińskiej.

665/8960 części Maryi Żelazowskiej własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach 4 listopada 1895 i 3 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 1789 zł. 59 ct. w. a. poniżej której w terminie pierwszym części realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożone się mające wynosi 179 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 12 września 1895.

L. 7744 (6841 2—3)

Celem ściągnięcia pretensyi Zofii Kohn w kwocie 1050 zł. z pn. przeprowadzona zostanie licytacyjna przymusowa sprzedaż należących do Ferdynanda Kurzwila i spadkobierców s. p. Jana Kurzwila części z sumy 30.000 zł. na dobrach Kamionki wielkie zaintabulowanych w dwóch terminach dnia 29 października i 26 listopada 1895, zawsze o 10 godzinie rano w B. IX. a to przy pierwszym za lub wyżej zaś przy drugim terminie także poniżej ceny wywołania 6240 zł. aw.

Wadium wynosi 187 zł. 20 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Milgroma.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć i odpisać można w tutejszej registraturze.

Kolomyja, dnia 4 lipca 1895.

L. 9971 (6852 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 28 października 1895 i 2 grudnia 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 247 w Myślenicach położonej według whl. 32 w ks. gr. tejże gminy Maryanny Janowskiej w 4/6 częściach, Jędrzeja Janowskiego w 1/6 i Katarzyny Hecińskiej w 1/6 części własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie o 1502 zł. aw.

Cena wywołania 400 zł. aw.

Wadium 40 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 6 maja 1895.

L. 19035 (6867 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbu w Wadowicach podaje do wiadomości, że dnia 10 października 1895 odbędzie się w kancelarii c. k. Nadzoru straży skarbowej w Oświęcimiu między godziną 8 a 12 przed południem rozprawa względem zawarcia solidarnej ugody co do poboru podatku konsumcyjnego od wina i moszczu winnego w okręgu poborowym „Oświęcim”.

Czynsz ugodowy stanowi roczna kwota 2005 zł.

Do rozprawy musi przystąpić przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego w powyższym okręgu poborowym przedsiębiorstwo wykonujących.

Pełnomocnicy przedsiębiorców muszą się wykazać legalizowanymi pełnomocnictwami.

Wykaz miejscowości do poszczególnionego okręgu poborowego należących można przejrzeć w dotyczącym Nadzorze straży skarbu.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 2 października 1895.

L. 9386 (6848 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje w celu zniesienia spółności do realności pod nk. 60 w Krygu położonej, publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 60 w Krygu położonej, wyk. hip. l. 54 objętej Jana, Stanisława i Jakóba Piotrowskich własnej na dzień 22 października 1895 i na 19 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1943 zł. 79 ct.

Wadium 195 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Sterna w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, dnia 7 września 1895.

L. 6887 (6853 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie przeprowadzi celem wydobycia pretensji Dawida Mendla Brandweina w kwocie 67 zł. 53 ct. z pn. publiczną sprzedaż realności objętej wyk. hip. 1562 gminy Pniowia, spadkobierców Mali Grauer własnej na dniu 30 października i 11 grudnia 1895 o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 554 zł.
Wadyum 55 zł. 40 ct.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Frey w Nadwórnie.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.
Nadwórna, dnia 19 lipca 1895.

L. 6139 (6854 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Hirscha 2 im. Einsprucha w kwocie 24 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w dniach 22 października 1895 i 26 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 1/7 części posiadłości w h. 25 ks. gr. gm. Strzegocice objętej.
Cena wywołania 104 zł. 20 ct.
Wadyum 10 zł. 42 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Tytusa Bujnowskiego z Pilzna.
Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych do przetrzeżenia w tut. registraturze.
Pilzno, dnia 26 sierpnia 1895.

L. 5923 (6846 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Hermana Goldfingera w kwocie 42 zł. 24 ct. i 33 zł. 15 ct. aw. z pn. odbędzie się w dniach 30 października 1895 i dnia 27 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności dłużniczki Anny Cikowskiej niewiadomej z miejsca pobytu, w Czarnym Dunajcu położonej, składającej się z posiadłości lwh. 903 ks. gr. gm. Czarny Dunajec.
Cena szacunkowa 721 zł. 60 ct. aw.
Wadyum 73 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej w godz. urzędowych.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 5 września 1895.

L. 5596 (6856 2-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 430 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Tow. zal. w Brzesku w tut. sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 46 w Dołędze dłużniczki Katarzyny Muczkowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 31 października i 3 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony ek. not. Jan Macyszyn.
Cena wywołania wynosi 2692 zł.
Wadyum 269 zł.
Radłów, 25 września 1895.

L. 3849 (6851 2-3)
Podaje się do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji kasy zal. i oszczędności w Łańcucie w kwocie 38 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. c. k. sądzie w dniu 31 października 1895 i 2 grudnia 1895 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 875 gm. kat. Rakszawa objętej, Antoniego i Magdaleny Przybyłów własnej.
Wadyum wynosi kwotę 66 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Szpunar w Łańcucie.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze tutejszego c. k. sądu.
C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, 29 lipca 1895.

L. 201 (6880 1-3)
Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 23 października 1895 o godz. 10 przed południem w biurze podpisanego naczelnictwa odbędzie się ustna rozprawa ofertowa celem zabezpieczenia budowy mieszkania dla dozorczy areztów sąd. i oparkania tychże areztów.
Cena kosztorysowa wynosi 1800 zł. aw.
Wadyum 5 pre. ceny oferowanej.
Plan, kosztorys i inne warunki tych adaptacji w biurze naczelnictwa mogą być przejrzane.
Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego.
Delatyn, 29 września 1895.

L. 7099 (6658 3-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 grudnia 1895 nawet poniżej takowej, licytacja połowy realności według wyk. hip. 66 gm. kat. Ra-

dymno, Antoniego Ogonek własnej na rzecz Józefa Dębińskiego pto 250 zł. z pn.
Cena wywołania 115 zł.
Wadyum 11 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 21 maja 1895 do tabuli weszli ustanawia się kuratorem ek. not. Władysława Janickiego w Radymnie.
C. k. Sąd powiatowy.
Radymno, dnia 27 lipca 1895.

L. 6780 (6337 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 43 zł. 69 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Leiby Lewkowicza w tut. sądzie powiatowym sprzedaż 1/3 części realności lwh. 10 gm. kat. Kisielówka objętej, dłużnika Jana Włudarczyka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 18 listopada i dnia 23 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony Emanuel Winter zastępca c. k. notariusza z Limanowy.
Wadyum wynosi 19 zł. 43 ct.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 8 sierpnia 1895.

L. 7936 (6390 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Saula Safta sumy 467 zł. wa. z pn. licytację połowy realności w Bełzie położonej, Karola Dobrowolskiego własnej, wyk. hip. 90 gm. kat. Bełz objętej na dzień 18 listopada 1895 i na dzień 20 grudnia 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze II. tut. sądu.
Cena wywołania 1272 zł. aw.
Wadyum 127 zł. 20 ct. aw.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tut. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś.
C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, dnia 29 sierpnia 1895.

L. 6632 (6890 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 28 października i 27 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie mianowicie czterech rat po 20 zł. wa. z pn. licytacja realności objętej w h. 56 gm. Prysovec, własnej Antoniego Braszczaka a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 760 zł.
Wadyum 10 pre. ceny wywołania;
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Nagler ze Zborowa.
Zborów, dnia 30 lipca 1895.

L. 12382 (6889 1-3)
Dnia 4 listopada 1895 za jakąkolwiek cenę kupna odbędzie się w tut. sądzie o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja realności w h. 229 1/4 gm. Sniatyn objętej, Nikolaja Romanowicza Jakiema pto 70 zł. z pn.
Cena wywołania 100 zł. 50 ct.
Wadyum 10 zł. 5 ct.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Rosenheck w Sniatynie.
C. k. Sąd powiatowy.
Sniatyn, dnia 5 sierpnia 1895.

L. 7559 (6799 1-3)
C. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Ciwii Donner sumy 50 zł. aw. z pn. licytację 1/4 części realności w Bełzie położonej, małol. Michalina, Jana, Anny i Julii Liśkiewiczów własnej wyk. hip. 935 gm. Bełz objętej na dzień 19 listopada 1895 i na dzień 19 grudnia 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze II. tut. sądu.
Cena wywołania 50 zł. 41 1/2 ct. aw.
Wadyum 5 zł. 5 ct. aw.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, dnia 14 sierpnia 1895.

L. 15472 (6873 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy

75 zł. aw. z pn. na rzecz Samuela Beigla odbędzie się na dniu 6 listopada 1895 i dn. 12 grudnia 1895 o godz. 10 przed połudn. w biurze nr. 12 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników masy spadkowej Matesa Steinhaus i Debory Steinhaus w Tarnopolu l. kons. 102.
Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi 1502 zł. 17 1/2 ct.
Wadyum 150 zł. 21 ct.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 12 lipca 1895 prawa zastawu uzyskali, lub którzyby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Parnassa a p. adw. dr. Bindera zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 12301 (6870 1-3)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwolona została w celu ściągnięcia dwóch rat po 200 zł. w. a. i resztującego kapitału w kwocie 4895 zł. 31 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Mendla Inslehta i Süsli Inslicht własnej w Kołomyi pod Nr. d. 245 położonej w h. 537 ks. gr. dla IV dz. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 22 października i 26 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 9786 zł. 01 ct. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 978 zł. 60 ct. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym by uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. Dr. Wieselberga z substytucją adw. Dr. Jurcenki został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tut. registraturze mogą być przejrzane.
Kołomyja, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 10569 (6875 1-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 października i 16 listopada 1895 licytacja połowy realności lwh. 360 wedle ks. gr. gm. kat. Międzybrodzie lipnickie sp. Józefa Pyrtka własnych na rzecz Magdaleny Zontek pto 65 zł. z pn.
Cena wywołania 780 zł.
Wadyum 78 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. Dr. Cieszyńskiego.
Biała, dnia 12 września 1895.

L. 4793 (6778 1-3)
Dnia 12 listopada i 12 Grudnia 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 5 ks. gr. gm. Czchów objętej Simcha Winzelberga własnej na rzecz Salomei Zimmermann celem zaspokojenia sumy 300 zł. w. a. z pn.
Cena wywołania 283 zł. 25 ct.
Wadyum 28 zł. 34 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Dr. Ludwik Parvi adwokat w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 21 sierpnia 1895.

L. 11269 (6761 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jerzego Wencelisa w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 listopada i 19 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności l. k. 219 w Lipniku położonej Józefa i Maryanny Pyszów własnej.
Cena wywołania 2176 zł. 95 ct.
Wadyum 218 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest tut. adw. Dr. Józef Schmetterling.
Biała, dnia 6 września 1895.

L. 28276 (6689 1-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w kwotach 213 zł. i 213 zł. z pn. odbędzie się dnia 14 listopada 1895 i

12 grudnia 1895 w każdym z tych dni o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu egzekucyjna licytacja realności we Lwowie pod l. k. 646 3/4 położonej Hermana i Idy Dormanów własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 10.000 zł. w. a. lub za takową, na drugim i niżej takowej lecz nie niżej 1/3 części tejże sprzedaną zostanie.
Jako wadyum ma być złożoną kwota 1000 zł. w. a.
Wyciąg hipoteczny, protokół spisania przynależności powyższej realności i warunki licytacyjne w registraturze przejrzane i przepisane być mogą.
Lwów, dnia 14 września 1895.

L. 10074 (6779 1-3)
C. k. Sąd w Białej ogłasza, że celem wydobycia pretensji Hermana Körbla w kwocie 2000 zł. z pn. odbędzie w tutejszym sądzie dnia 15 listopada i 16 grudnia 1895 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjną sprzedaż przez licytację realności w Wilkowicach położonych lwh. 13 i 95;
1/4 części realności lwh. 335
1/9 " " " 336
1/8 " " " 337
1/5 " " " 277 i
1/7 " " " 281
egzekutki Rozalii 2. Dobijowej własnych.
Cena szacunkowa 10835 zł. w. a.
Wadyum 1084 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Aronsohn w Białej.
Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.
Biała, dnia 14 września 1895.

L. 2491 (6187 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 18 listopada i 16 grudnia 1895 zawsze o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności małoletnich Rozalii Kubarkowej i Bronisławy Kufłowej w kwocie 122 zł. publiczną licytację realności spadkobierców Piotra Wojciechowskiego i Maryanny Wojciechowskiej własnej lwh. 287 gminy katastr. Zator objętej.
Cena wywołania 919 zł.
Wadyum 92 zł.
Protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Ignacy Wielgus w Zatorze.
Zator, dnia 18 lipca 1895.

L. 22474 (6902 1-3)
Obwieszczenie.
Celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Mikołajów na czas od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1896 ogłasza się niniejszem publiczną licytację pod następującymi warunkami:
1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego kto wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.
2. Mający chęć licytowania winni wykazać się przed komisją licytacyjną kwitem kasowym na 10 pre. wadyum złożone w gotówce lub w efektach kwalifikujących się do przyjęcia na kaucję.
3. Zastępcy powinni wykazać się przy licytacji pełnomocnictwem legalizowanym sądownie lub notaryalnie.
4. Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz w kwocie 1722 zł. słownie tysiąc siedemsetdwadzieścia dwa zł. w. a.
5. Pisemne oferty zaopatrzone 10 pre. wadyum wnieść należy do Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie najdalej do dnia 20 października 1895 do godziny 1 popołudniu.
6. Bliższa wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach w pojedynczych okręgach położonych można zasięgnąć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie jakoteż we wszystkich nadzorach straży skarbowej Lwowskiego okręgu skarbowego.
C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Lwów, dnia 30 września 1895.

L. 5088 (6336 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia iż celem zaspokojenia rat zaległych z pożyczki 1000 zł. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności w Nowym Sączu w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 142 gm. kat. Mordarka objętej dłużników Jędrzeja i Józefa Królów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 18 listopada i dnia 23 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Krudzielski w Limanowie.
Wadyum wynosi 517 zł.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 26 lipca 1895.

L. 2545 (6877 1—3)
Dnia 13 listopada i 18 grudnia 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 6 ks. gr. gm. Wytrzysszeczka objętej Konstancji Pawlikowej własnej na rzecz Szymona Świdra celem zaspokojenia sumy 120 zł. w. a. z pn.
Cena wywołania 811 zł. 12 ct.
Wadyum 82 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądając można w registraturze:
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Dr. Ludwik Parvi adw. w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 15 lipca 1895.

L. 10678 (6826 1—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym miej. deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż całej realności lwb. 99 i połowy realności lwb. 69 gminy Staromieście na pokrycie wierzytelności Gizeli G. Idreich w kwocie 54 zł. 25 ct. w dniach 19 listopada 1895 i 20 grudnia 1895, każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywoławcza 1645 zł.
Wadyum 164 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
Rzeszów, dnia 13 września 1895.

Konkursa.

L. 1170 (6839 2—2)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszym konkurs a mia owicie:

a) Przy szkole 5 klas. żeńskiej w Nadworniu z językiem wykładowym polskim na posadę starszej nauczycielki z płacą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie i na posadę młodszej nauczycielki z płacą 300 zł., 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie i dodatkiem z wydziału powiat. 100 zł.
Pierwszeństwo na te posady zastrzeżone jest nauczycielkom posiadającym egzamin wydziałowy z grupy II lub III, albo kurs robót przy szkole wydziałowej we Lwowie lub Krakowie.

b) Na posadę młodszej nauczycielki (ki) przy szkole 2 kl. w Delatynie z językiem wykładowym polskim z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie.

c) Na posady przy szkołach jednoklas. 1. w Dobrotowie, 2. Fittkowie, 3. Głębokiem ad Hołusków, 4. Hwoździe, 5. Jabłonicy, 6. Łojowej, 7. Łuhu, 8. Majdanie górnym, 9. Mołodyłowie, 10. Nazawizowie, 11. Osławach czarnych, 12. Potoku czarnym, 13. Przerósłu, 14. Sądzawce, 15. Skopówce, 16. Strupkowie, 17. Weleśnicy, 18. Zielonej, z wolnem pomieszkaniem i płacą w kwocie 300 zł., od czego odrzaca się czysty dochód z gruntu w Dobrotowie zł. 2-19, Fittkowie zł. 2-20, Majdanie górnym zł. 3-27, Mołodyłowie 84 ct., Nazawizowie zł. 2-57, Przerósłu zł. 2-17, Skopówce zł. 1-12, Strupkowie zł. 2-85, Weleśnicy zł. 1-58.

W Głębokiem ad Hołusków jest język wykładowy polski, w innych szkołach ruski.
Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z powyższych posad, mają swe należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone podanie wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 15 listopada 1895 do c. k. rady szkolnej okręgowej.
C. k. Rada szkolna okręgowa.
Nadworna, 28 września 1895.

L. 729 (6840 2—2)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnobrzegu ogłasza niniejszym konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1. Na posadę rz. kat. katechety przy szkole 5 klas mieszanej w Tarnobrzegu z płacą w kwocie 450 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie, tudzież na posadę młodszej nauczycielki przy tej szkole z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem.

2. Na 3 posady młodszych nauczycieli przy szkole 4 klasowej w Grębowie z płacą po 300 zł.

3. Na posadę kierującego nauczyciela przy szkole 2 klas. w Zaleszanach z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież na posady młodszych nauczycieli przy szkołach 2 klas. w Antoniowie, Domacynach, Wrzawach i Zaleszanach z płacą po 300 zł.

4. Na posady przy szkołach jednoklas. w Nagnajowie i Wulce turebskiej z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Ewentualnie rozpisuje się konkurs na inne posady, mogące się opróżnić wskutek przeniesienia się nauczyciela dotychczasowego.

O posadę katechety pod 1. mogą kompetować tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni, zaś o inne posady nauczyciele lub nauczycielki z kwalifikacją do szkół ludowych.

Należycie udokumentowane podania należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnobrzegu za pośrednictwem swej wła-

dzy przełożonej w terminie do 15 października 1895.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Przewodniczący ck. starosta.
Tarnobrzeg, 16 września 1895.

L. 2724 (6817 2—2)
Dnia 6 listopada 1895 upływa termin do wnieśienia podań kompetencyjnych na jedną posadę dozorcę więziennego drugiej klasy w c. k. zakładzie karnym w Stanisławowie wedle konkursu rozpisanego w Gazecie lwowskiej z dnia 3 b. m. Nr. 227.

C. k. Dyrekcja zakładu karnego dla mężczyzn.
Stanisławów, dnia 30 września 1895.

L. 1408 (6861 1—2)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się konkurs na następujące posady:

I. Przy szkole 5 klas. męskiej w Jaworowie posada młodszej nauczycielki z płacą roczną 360 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy 4 klas. szkole w Krakowie posada młodszej nauczycielki z płacą 200 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie.

III. a) Przy 2 klasowej szkole męskiej w Wielkich Oczach posada młodszej nauczycielki z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie.

b) Przy 2 klas. szkole w Kurnikach posada młodszej nauczycielki (ki) z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

IV. Przy jednoklasowych szkołach etapowych:

1. w Bonowie, 2. Budzynie, 3. Cetuli, 4. Czerezyku, 5. Hruszowie, 6. Jażowie, 7. Łaszkach, 8. Lubienicach, 9. Mołoszkowicach, 10. Moranach, 11. Nabaczowie, 12. Porudnie, 13. Przedburzu, 14. Siedliskach, 15. Świdnicy, 16. Wulce rosnowskiej, 17. Załużu.

Do wszystkich posad wymienionych pod IV. przywiązana jest płaca w rocznej kwocie 300 zł. i wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

W Nabaczowie jest wliczony do stałej płacy czysty dochód z pola i łąki w przestrzeni 9 morgów 956 sążni kw. w kwocie 12 zł. 32 ct.

W szkołach więcej klasowych w Jaworowie, Krakowie i Wielkich Oczach językiem wykładowym jest język polski, w Przedburzu polsko-ruski, we wszystkich zaś innych język ruski.

Kompetenci (tki) ubiegający się o jedną z wyżej wymienionych posad mają wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji, wykazy służbowe i tabele kwalifikacyjne za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do końca października 1895 do tutejszej c. k. rady szkolnej okręgowej.

Podania wniesione później lub niezaoatrzone w wymagane dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Przewodniczący ck. starosta.
Jaworów, 17 września 1895.

L. 25746 (6865 1—3)
Celem prowizorycznego obsadzenia posady ck. okręgowego inspektora szkół ludowych w okręgu szkolnym Biała, a ewentualnie w innym okręgu opróżnić się mogącej, ogłasza się niniejszym konkurs.
Z posadą tą są połączone w myśl ustawy z dnia 8 czerwca 1892 Dz. p. p. nr. 92 prawa i pobory urzędników państwowych IX ewentualnie VIII klasy dyet.

Oprócz tego otrzyma inspektor ryczałt dyet i kosztów podróży, zastosowany do ilości szkół i klas, położonych w okręgu lustracyjnym, tudzież do jego obszaru i warunków miejscowych.

Od kompetentów o tę posadę wymaga się: kwalifikacji nauczycielskiej do szkół średnich i przynajmniej pięcioletniej praktyki w zawodzie nauczycielskim, albo kwalifikacji nauczycielskiej do szkół wydziałowych i przynajmniej dziesięcioletniej praktyki nauczycielskiej.

Nadto winien kandydat władać biegle językiem polskim i niemieckim.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i wypełnioną tabelę stosunków służbowych, sporządzoną na przepisany formularz (Qualifications-Table) należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej po dzień 20 października 1895.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 30 września 1895.

L. 59112 (6895 1—3)
W bieżącym roku szkolnym rozdane będą stypendya z zapisu śp. Jana Żurakowskiego, a mianowicie jedno stypendium o rocznych 262 zł. 50 ct. i jedno na 210 zł. rocznie, dla synów dawnej szlachty polskiej z pierwszeństwem dla potomków rodziny fundatora śp. Jana Żurakowskiego i rodziny zięcia jego Juliana Starzyńskiego, jedno a ewentualnie więcej stypendyów o rocznych

262 zł. 50 ct. dla synów dawnej szlachty polskiej, tudzież jedno a ewentualnie więcej stypendyów po 210 zł. i po 157 zł. 50 ct. rocznie, które nadane być mogą uczniom do szlachty polskiej nienależącym.

Ubiegający się o stypendya mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada br. i złożyć dowody, iż:

1. pochodzą od ojca narodowości polskiej,

2. są w kraju urodzeni,

3. obrządku rzym. kat.,

4. że uczęszczają jako uczniowie publicznych do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie: do gimnazjum, na wszelknie, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych itp.,

5. że się odznaczają postępowaniem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością i że

6. wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej lub też do wyżej przytoczonych rodzin, dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie, któremu uczeń się oddaje, w kraju wcale nie istniały;

b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców, celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju, za granicę do dalszego ich kształcenia się, który to zasiłek jednak nie dłużej jak tylko na 2 lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskim.
Lwów, 27 września 1895.

L. 57347 (6894 1—3)
W celu nadania jednego stypendyum w kwocie sześćdziesięciu (60) zł. w. a. rocznie z fundacji im. śp. Jakóba Nawratila ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyum to zostanie nadane tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego uczniowi ubogiemu prowadzącemu się moralnie i wykazującemu celujący postęp w naukach uczęszczającemu do szkół średniej (realnej) lub gimnazjum) w Galicji lub W. Ks. Krakowskim, nie wyżej jak do VI klasy, a będącemu synem poczmistrza, pocztexpedyenta lub pocztexpedytora, który ma a względnie miał posadę w Galicji lub w W. Ks. Krakowskim i jest członkiem Stowarzyszenia poczmistrzów, pocztexpedyentów i pocztexpedytorów Galicji, Bukowiny i Wiel. Ks. Krakowskiego, a względnie zmarł jako członek tegoż stowarzyszenia.

Z pomiędzy kandydatów mających równą kwalifikację, mają pierwszeństwo młodzieńcy nie mający rodziców lub też ojca, tudzież młodzieńcy uczęszczający do wyższej klasy.

Prawo nadawania stypendyum tego służy Wydziałowi powyższego stowarzyszenia.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie potwierdzone, ostatnie świadectwo szkolne i dowód, że ojciec kandydata jest członkiem wskazanego powyżej stowarzyszenia, a względnie zmarł jako jego członek, ewentualnie także dowody, że kandydat jest sierotą.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wiel. Ks. Krakowskim.
We Lwowie, dnia 16 września 1895.

L. 58701 (6895 1—3)
Celem nadania stypendyów z fundacji pod nazwą: „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“ ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników śp. fundatora w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacji.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 zł., każde zaś inne 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listo-

pada b. r. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach.

Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem śp. dr. Janem Towarnickim byłym fizykiem obwodowym Rzeszowskim, a to za pomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów piśmiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendyum, jako krewnego śp. fundatora znają i uważają. Ci natomiast, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendysci powyższej fundacji, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wiel. Księstwem Krakowskim.
We Lwowie, 21 września 1895.

L. 2704 (6863 1—2)
Odnosnie do konkursu w Nr. 228 Gazety lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia na podstawie Najwyższego postanowienia z dnia 13 lipca 1895 nowo systemizowanych posad zastępców prokuratora państwa a to: w Czerniowcach, w Stanisławowie i Samborze z poborami VIII klasy rangi z dniem 27 października 1895 upływa.

Z c. k. Nadprokuratorji państwa.
Lwów, dnia 1 października 1895.

L. 1211 (6900)
Sprostowanie.

Z powodu zaszłej pomyłki zawiadamia c. k. Rada szkolna okręgowa, że pierwszeństwo do otrzymania posady nauczycielskiej przy szkole 6 klasowej żeńskiej w Sanoku będą miały kandydatki z egzaminem do szkół wydziałowych z grupy II a nie z grupy I, jak mylnie w konkursie z dnia 15 września br. do l. 1132 podano.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Przewod. ck. radaa Nam. i starosta.
Sanok, 1 października 1895.

L. 70888 (6905 1—3)
Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

a) w Zawadce koło Smorzęgo w powiecie Turki za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

z płacą rocznych 150 zł.
ryczałtem kancelaryjnym 40 zł.
i wynagrodzeniem 350 zł. na codziennego posłańca pieszego pomiędzy Zawadką a Smorzem;

b) w Łosiaczu w powiecie Borszczowskim za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł.

płacą rocznych 120 zł.
ryczałt kancelaryjny 24 zł.

i wynagrodzenie 150 zł. za codziennego posłańca pieszego do Skąły i napowrót.

Podania wnieść należy najpóźniej do 18 października br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów.
Lwów, 2 października 1895.

Kuratele.

L. 4572 (6888 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku uznaje Józefa Baka z Czelatyc za marnotrawcę i ustanawia dla niego kuratorem Wojciecha Baka gospodarza z Czelatyc.

C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, 21 czerwca 1895.

L. 8647 (6887 1—3)
Jan Kowalczyk syn Jskóba z Gronkowa liczący lat 25, jako głupowaty zostaje pod kuratelą, kuratorem tegoż jest Jakób Kowalczyk z Gronkowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, 16 sierpnia 1895.

L. 21842 (6874 1—3)
Emilię Sawicz 27 letnią do gminy Ładyczyn przynależną uznano za umysłowo chorą i dla niej Jana Sawicza nauczyciela w Potoku złotym kuratorem ustanowiono.

Co się do publicznej wiadomości podaje.
C. k. Sąd pow. miej. del.
Tarnopol, 9 grudnia 1894.

L. 3107 (6850 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowie ogłasza, że Rozalia Kłęczkowska z Filipowiczami została umyślowo chorą.
Kuratorem jej Jan Kłęczek.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 31 maja 1895.

Wyroki prasowe.

St. 220 (6595)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Flugblattes: „Wiener Wahlzettel 1895“, Verlag der Reichspost, Wien, VIII., Josephstädterstraße Nr. 14, Buchdruckerei Ambros Opitz, Wien, das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 492 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 18 September 1895.

St. 221 (6608)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien in Strafsachen hat heute in nicht öffentlicher Sitzung beschlossen, dem von der k. k. Staatsanwaltschaft bei der am 12 September 1895 gegen Josef Strecha wegen Vergehens nach § 302 St. G. statgehabten Schwurgerichtsverhandlung gestellten Antrag auf Fällung des Erkenntnisses, daß der Inhalt des in der Nr. 52 der periodischen Druckschrift: „Kriterium“ vom 31 Juni 1895 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift: „Sehr frei nach Schiller“ das Vergehen nach §§ 302 St. G. begründe, und daß nach § 492 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift sowie gemäß § 37 Pr. G. die Vernichtung der falsierten Exemplare ausgesprochen werde, stattzugeben.
Wien, am 17 September 1895.

St. 223 (6691)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 18 der periodischen Druckschrift: „Reformblatt der Gemischtaarenvereinsleiter“ vom 15 September 1895 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Versammlungen des Reformvereins der Gemischtaarenvereinsleiter“ in der Stelle von „Die gebiegenen Ausführungen“ bis „befreien (Stürmischer Beifall)“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 492 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 21 September 1895.

St. 225 (6748)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 58 der zweimaligen und in der Nr. 29 der einmaligen Ausgabe der periodischen Druckschrift: „Politisches Volksblatt „Der glatte Michel“ unter der Rubrik „Neuigkeiten vom Tage“ enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Hinausbeissen sei die Lösung“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 492 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, sowie gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare obiger Druckschrift erkannt.
Wien, am 23 September 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 153 der periodischen Druckschrift: „Glühlichter“ vom 27 September enthaltenen Bildes samt der Ueberschrift: „Agir, der Vielsetige“ (letzte Seite) das Vergehen nach § 491 St. G. begründe, es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, 24 September 1895.

Upadłości.

L. 16111 (6819 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle na mocy uchwały c. k. wyższego Sądu krajowego w Lwowie z 17 września 1895 l. 17480 otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w kraja, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1863 obowiązuje, znajdujący się majątek Oufrego Jakubowicza protokolarnego w tutejszym rejestrze handlowym han-

darza nierogacizną w Jaworowie, mianuje p. Aleksandra Męcińskiego ek. sędziego powiatowego w Jaworowie komisarzem konkursowym i poleca opieczutowanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się dr. Józefa Hibla adwokata w Jaworowie i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 14 października 1895 o godzinie 10 rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego w Jaworowie się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 15 listopada 1895, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej zgłoszenia mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Jaworowie a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 10 grudnia 1895 u komisarza konkursowego o godzinie 10 rano odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjąć mają, wykażać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugodą, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez Dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, 29 września 1895.

(6893)
Należące do masy konkursowej Jakóba Eskreisa kupca we Lwowie dotąd niezrealizowane pretensje kwotę 3300 zł. 37 ct. w. a. wynoszące, sprzedane zostaną na jednym terminie mianowicie na dniu 18 października 1895 o godzinie 12 przedpołudniem w kancelaryi podpisanego zarządcy masy we Lwowie ul. Teatralna l. 16 w drodze licytacji najwięcej ofiarującemu bez poróżnienia przed licytacją wadium w kwocie 40 zł. w. a. w gotówce lub w książeczce gal. kasy oszczędności, zaś resztującej ceny kupna do dni 8 do rąk zarządcy masy po zatwierdzeniu aktu sprzedaży przed Sąd pod rygorem przepadnięcia wadium.

Wykaz pretensji masalnych zliczować się mających przejrzyć można każdego dnia od godziny 9 do 12 przed południem w kancelaryi podpisanego zarządcy masy.

Lwów dnia 1 października 1895.
Dr. Jakób Horowitz.
Zarządca masy konk.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12156 (6849 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Mizika, że dnia 4 września 1895 do l. 12156 wniosła przeciw niemu kasa pożyczkowa cerkiewna w Badnarce skargę o zapłacenie kwoty 310 zł. wa. z przyn. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 25 października 1895 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 5 września 1895.

L. 6497 (6859 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Wojciecha Dzidę, iż przeciw niemu wytoczył Józef Miśkowiec o zapłatę 657 zł., którą do rozprawy ustnej na dzień 18 października 1895 zadekretowano a dla Wojciecha Dzidy kuratora w osobie adwok. dr. Dziewońskiego z Wieliczki ustanowiono.

Wzywa się zatem Wojciecha Dzidę, aby zastępcę swemu potrzebnych informacji udzielił, lub sobie innego zastępcę obrał, gdyż inaczej skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

Wieliczka, dnia 27 sierpnia 1895.

L. 6032 (6833 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Jachra, iż przeciw niemu wniosł Franciszek Stec pozw o zapłatę 210 zł. 20 ct., na który do rozprawy sumarycznej termin na dzień 17 października 1895 o godzinie 9 rano wyznaczony został, że dla niego kuratorem Pawła Malinowskiego z Jonin ustanowiono.

Wzywa się Antoniego Jachra, aby kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej zle skutki sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Tuchów, 15 sierpnia 1895.

L. 13654 (6855 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczniżynie ogłasza z życia i miejsca pobytu niewiadomego P. trówi Pauszeniukowi vel Pauchowi Fedorowemu, że dnia 19 sierpnia 1895 do l. 13654 pozw przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 40 zł. Feiga Scher wniosła, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania sumar. drob. na dzień 25 października 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Dmytra Kiceluka wójta z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się go więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicji ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczniżyn, 19 sierpnia 1895.

L. 57458 (6860 2—3)
C. k. Sąd powiatowy delegowany S. I ogłasza nieobecnemu Bernardowi Weidmannowi, że przeciw niemu przez Hermana Newolda pozw o zapłacenie kwoty 100 zł. wniesiony został.

Gdy miejsce pobytu Bernarda Weidmanna nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Leona Ziona, a tegoż zastępcą adwokata dr. Rosmarina i powyższy pozw wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 29 października o godz. 4 po południu w sali II mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Bernarda Weidmanna, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 19 września 1895.
C. k. Rada sądu krajowego.

L. 1800 (6724 3—3)
Prezydent wyższego Sądu krsj. na mocy § 301 post. k. dla IV kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym dnia 11 listopada 1895 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, zamianował kierownika tutejszego trybunału radcę sądu krajowego Sławskiego przewodniczącym, a jego zastępcami radców sądu krajowego Nennela, Litwinowicza, Młkaszewskiego, Szechowicza, Bieńczyńskiego i Wilkego.
Przemyśl, 24 września 1895.

L. 7721 (6832 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Mardyle, że Józef Moława jako opiekun małoletniego Józefa Mardyla wytoczył przeciwko niemu spór o własność złożonej na jego rzecz w depozycie sądowym książeczki wkładowej na 500 zł. opie wającej.

Kuratorem dla niego ustanowiono adwokata dr. Edwarda Szayera w Starym Sączu, termin do rozprawy wyznaczono na dzień 22 października 1895 o godz. 9 rano.

Wzywa się więc Józefa Mardyle, by na terminie tym albo sam osobiście się stawił lub też kuratorowi swemu należytej informacji udzielił, względnie innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, 22 sierpnia 1895.

L. 13049 (6827 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Bobra, że dr. Eugeniusz Festenburg wniosł przeciw niemu pod dniem 11 września 1895 do l. 13049 pozw o zapłacenie kwot 32 zł. 21 ct., 4 zł. 51 ct., 10 zł. 36 ct. i 2 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 października 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono i pozw ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Wojciechowi Smigłowi z Golecowa doręczono, wskutek tego wzywa się Antoniego Bobra, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzozów, 13 września 1895.

L. 5130 (6731 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Różę Landgewirtz, iż celem doręczenia jej uchwały z dnia 11 października 1892 l. 15639, którą wpis wykreślenia prawa zastawu dla kwoty 250 zł. z pn. i prawa mieszkania na rzecz jej w stanie dłużnym ciąża hipotecznego wyk. hip. 1028 księgi gruntowej gminy Brody wpisany na prośbę Fischla i Mali Bary i Dawida Leiby Lewina dozwolony został, ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących, ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Brauna adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informację udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.
Brody, 13 maja 1895.

L. 12196 (6828 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Ruchlewicza, że powiatowe Towarzystwo zalickowe w Brzozowie wniosło między innymi przeciw niemu jako spadkobiercy sp. Marcina Ruchlewicza podanie o wyznaczenie nowego terminu w sprawie drobiazgowej tegoż Towarzystwa przeciw Marciniowi Ruchlewiczowi i innym o zapłacenie kwoty 26 zł. ex majori 78 zł. wa., na które to podanie termin do rozprawy na dzień 22 października 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego ustanawia się kuratora w osobie p. Emila Witkiewicza z Brzozowa.

Wzywa się zatem Wojciecha Ruchlewicza, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony podał lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzozów, 16 sierpnia 1895.

L. 1199 (6505 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kutach jako instancja spadkowa, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Pawluka, iż ojciec jego Hrycek Pawluk syn Michała zmarł w starych Kutach na dniu 16 listopada 1891 z pozostawieniem testamentu z dnia 13 listopada 1891 i pozostawieniem realności w gminach katastralnych Kobaki, stare Kuty i Hrynawie, wzywa się tedy Mikołaja Pawluka, by w przeciągu jednego roku, licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, bądź osobiście, bądź też przez pełnomocnika się oświadczył, skoro w razie przeciwnym, przez ustanowionego kuratora Iwana Seniuka spadek imieniem jego będzie przyjęty.
Kuty, dnia 1 marca 1895.

L. 34028 (6617 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zofię Kiermasz, że przeciw niej wniosł Gustaw Kohlmann pozw o p. 6 września 1895 l. 34028 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 160 zł. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 7 września 1895 l. 34028 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Olearskiemu z substytucją adwokata dr. Szafarskiego w Krakowie i poleca Zofii Kiermasz, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.
Kraków, 7 września 1895.

L. 74 (6646 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, iż dnia 22 marca 1891 w Łachodowie zmarł Chaskel Gertwagen bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ sąd tutejszy nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do tego spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiek bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu 1 roku od dnia niżej wymienionego licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wniosli oświadczenie przyjęcia spadku w formie wymaganej §§ 799 i 800 u. c., w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowo adwokat dr. Schenker z Glinian kuratorem ustanowiony został, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onego i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez rząd jako bezdziedziczny ściągnięty.

Z c. k. sądu obwodowego.
Złoczów, 9 czerwca 1895.

L. 6189 (6673 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia tusądowego wyroku z 25 maja 1895 l. 4050 w sporze sumarycznym Stefana Kowalów przeciw Michałowi Nij pto 70 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Nij z Tworylnego kuratorem Andryja Maczytę z Tworylnego.
O czym się Michał Nij celem strzeżenia praw swych zawiadamia.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Baligród, 14 sierpnia 1895.

L. 8842 (6697 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadoma niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Razum, dla której intabulowaniem jest na realności lwh. 737 prawo zastawu dla 100 zł, że uchwałę z 15 czerwca 1895 l. 8842 dozwolono wydzielenia z tejże realności dwóch parcel i tę uchwałę dla niej doręczył kuratorowi dr. Peiperowi.
Przemyśl, 15 czerwca 1895.

L. 33290 (6616 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia wiadomego z miejsca pobytu a po za granicami państwa austriackiego przebywającego Aleksandra Kropińskiego, że przeciw niemu wniosła Ryfka Jakubowicz pozew de praes. 2 września 1895 l. 33290 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 3000 zł. z przyn. i że wydał wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 3 września 1895 l. 33290 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Kopffowi z substytucją adwokata dr. Smolarskiego w Krakowie, i poleca, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
C. k. Sąd krajowy.
Kraków, 3 września 1895.

L. 6433 (6656 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fecka (Teodora) Świątkowskiego, że w sporze Dawida Keila przeciw niemu pto 5 zł. wa. z pn. Antoni Żurek z Muszyny dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż pozew z dnia 13 września 1895 l. 6433 doręczony został.
Muszyna, dnia 13 września 1895.

L. 14301 (6698 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Lejzora i Sprincey Lijon w sprawie zgłoszenia po myśli ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. przez Rachelę Lijon prawa własności do 10/32 części realności lwh. 67 w Przemyślu położonej, po 5/32 częściach na ich własność wpisanej kuratora w osobie adwokata dr. Reisnera i wzywa kuratorów, by dla obrony praw swych z kuratorem się porozumieli.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 7 września 1895.

L. 16382 (6699 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze powoda Franciszka Panka przeciw Konstantemu Pilińskiemu i spółn. o własność gruntów w Radgoszycy położonych whl. 460 ks. grunt. dla dóbr tabul. objętych z pn. dla współpozwanym z miejsca pobytu niewiadomych Ludwika de Prek Pilińskiej, Elżbiety z Pilińskich Jędrzejowiczowej, Konstantego Stojowskiego, Władysława Stojowskiego, Feliksa Dyzmy 2 im. Stojowskiego, Alfonsyny Stojowskiej, Adeli ze Stojowskich Geppertowej, Apolonii ze Stojowskich Boguszowej i dla współpozwananej masy spadkowej Eufrozyny ze Stojowskich Chwalibogowej, względnie niewiadomych spadkobierców tejże kuratorem adw. dr. Stanisława Stojowskiego w Tarnowie z substytucją adw. dr. Gustawa Holcera.
Dla współpozwanym za granicą przebywających małżonk Marii Stojowskiej i Gizeli Stojowskiej, tudzież za granicą przebywającego ojca ich Stefana Stojowskiego kuratorem Augusta Stojowskiego z substytucją adw. dr. Jana Steca w Tarnowie i zawiadamia ich o tem tym edyktem.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, 5 września 1895.

L. 1885 (6604 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie wzywa nieznanego z życia i miejsca pobytu Eliasza Zimmermana, by do roku wniósł tutaj deklarację do spadku po Kalmanie Zimmerman dnia 26 września 1891 w Lubaczowie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym kuratorem Mendlem Zimmerman i z zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.
Lubaczów, 2 marca 1895.

L. 50732 (6898 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Towarzystwa wzajemnego kredytu przeciw Leonowi Pordes

i Herschowi Pordes o 275 zł. wa. z przyn. adw. dr. Czeszera ze zastępstwem przez adw. dr. Kohna kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu Herscha Pordesa i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.
Lwów, dnia 28 września 1895.

L. 47027 (6897 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu p. Karolowi Podlewskiemu, że przeciw niemu został dnia 22 czerwca 1895 do l. 34646 na rzecz Lwowskiej filii Towarzystwa wzajemn. kredytu w Krakowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 2700 zł. wa. z pn.
Gdy miejsce pobytu p. Karola Podlewskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Ilewicza we Lwowie a tegoż zastępcą adw. dr. Dobieckiego we Lwowie i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.
Wzywa więc zatem p. Karola Podlewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej zaniechania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 24 sierpnia 1895.

L. 16962 (6885 1—3)
Niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Samuela Katza zawiadamia się, że Marya Urbanik wytoczyła przeciw niemu pozew de praes. 6 grudnia 1894 l. 16962 o uznanie obowiązku zapłacenia sumy 1000 zł. wa. za zgasy, który do rozprawy ustnej na 18 października 1895 o godzinie 10 przed południem zadekretowano.
Wzywa się przeto Samuela Katza, aby ustanowionemu dlań kuratorowi Józefowi Skotnickiemu z Mościsk potrzebnej informacji udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał, gdyż inaczej skutki zaniechania tego sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Mościska, dnia 7 lutego 1895.

L. 16961 (6884 1—3)
Niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Samuela Katza zawiadamia się, że Marya Urbanik wytoczyła przeciw niemu pozew de praes. 6 grudnia 1894 l. 16961 o uznanie obowiązku zapłacenia sumy 400 zł. wa. za zgasy, który do rozprawy ustnej na 18 października 1895 o godzinie 10 przed południem zadekretowano.
Wzywa się przeto Samuela Katza, aby ustanowionemu dlań kuratorowi Józefowi Skotnickiemu z Mościsk potrzebnej informacji udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał, gdyż inaczej skutki zaniechania tego sam sobie przypisze.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Mościska, dnia 7 lutego 1895.

L. 11163 (6730 1—3)
C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że w dniu 8 marca 1894 w Łabowy zmarł Piotr Chowaniec nie pozostawiający ostatniej woli rozporządzenia.
Nieznając miejsca pobytu Tymka i Maksyma Chowańców, wzywa się ich, by w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego w tymże sądzie się zgłosili i oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli; w przeciwnym bowiem razie spadek pertraktowanym będzie z tymi, którzy się z prawami swymi zgłosili i z kuratorem niewiadomych Hawryła Chowańcem.
Nowy Sącz, dnia 8 lipca 1895.

L. 19477 (6729)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionem zostało wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych „Jakób Süßmann wyrób okowity i wypas była w Woli Złakowskiej“ na podstawie uchwały z dnia 15 czerwca 1894 l. 7878 zaprotokołowanej.
Tarnów, 19 września 1895.

L. 19561 (6728 1—3)
Tarnowski Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hermana Habera, iż Ozyasz Grau wniósł przeciw niemu pozew wekslowy pto 100 zł. wa., że dla niego ustanowiono kuratorem adwok. dr. Psarskiego z substytucją adw. dr. Busia w Tarnowie.
Tarnów, dnia 19 września 1895.

L. 6970 (6767 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mendla Frosta, że w sprawie egzekucyjnej Jana Wikiera przeciw niemu pto 137 zł, kuratorem dla niego zamianował Karola Rampelta notaryusza w Sokołowie.
Sokołów, dnia 7 września 1895.

L. 7246 (6726 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że zarządono

z dniem dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych, iż Pierwsza związkowa Garbarnia w Rzeszowie Towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką w dniu 26 czerwca 1895 na ogólnem zgromadzeniu uchwalila rozwiązanie spółki, wzywając zarazem wierzycieli, by się ze swymi roszczeniami do byłej Dyrekcji w Rzeszowie zgłosili.
Rzeszów, 5 września 1895.

L. 29744 (6615)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie Blau & Epstein kantor wymiany i handel metali w Krakowie:
1. że firma ta prowadzi obecnie także interesa bankowe,
2. że do tej spółki wstąpił z dniem 3 sierpnia 1895 jako jawny wspólnik p. Tadeusz Epstein kupiec w Krakowie zamieszkały,
3. że temuż Tadeuszowi Epsteinowi przysługuje na równi z innymi spółnikami samodzielne i nieczem nie ograniczone prawo zastępstwa firmy i
4. że tenże Tadeusz Epstein firmę powyższą słowami „Blau & Epstein“ podpisywać będzie.
Kraków, 6 września 1895.

L. 14029 (6670 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie egzekucyjnej Małwiny Biskupskiej przeciw Romanowi Nowogrodzkiemu o 70 zł dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Romana Nowogrodzkiego adw. dr. Haczewskiego kuratorem z substytucją adw. dr. Krasnickiego i doręczył kuratorowi adw. dr. Haczewskiemu uchwałę z 20 kwietnia 1895 l. 4932 i z 18 maja 1895 l. 8305 dla Romana Nowogrodzkiego przeznaczone.
Kołomyja, 7 września 1895.

L. 5759 (6703 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Szymon Pachny“ którą używać będzie Szymon Pachny jako handlarz bydła w Lipniku przy Białej podpisując takową „Szymon Pachny“.
Wadowice, 14 września 1895.

L. 5090 (6701 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdrażając na prośbę p. Maryana Pieczonki z Oświęcimia postępowanie amortyzacyjne co do zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie Nr. 2293 na kwotę 55 zł. 86 ct. wa. opiewającej, na imię Władysława Pieczonki wystawionej, poleca wszystkim, w których ręku książeczka ta znajdować się może, aby ją w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego umieszczenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie takowa za pozabawioną wszelkiego znaczenia uznana zostanie, a towarzystwo oszczędności i pożyczek w Oświęcimie od wszelkiego zobowiązania z takowej uwolnione będzie.
C. k. Sąd obwodowy.
Wadowice, 17 sierpnia 1895.

L. 6292 (6704 1—3)
W tutęjszym depozycie przechowane są przeszło 30 lat publiczne obligacje na 175 zł. 36 ct. w masach: ks. Franciszka Małeckiego, Antoniego Szatarskiego, Pawła Tabalskiego, Jakóba Waksmana.
Niewiadomych właścicieli wzywa się, by wykazali w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni prawa własności do powyższego depozytu, bo upływie terminu skarbowi państwa przekazany będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, 2 września 1895.

L. 6601 (6705 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Copię, że w sprawie egzekucyjnej Anny Lipowskiej przeciw niemu pto 6 zł. 40 ct. z pn. z stał dla niego ustanowiony kuratorem p. Marein Gayczak c. k. notaryusz w Andrychowie, któremu rezolucję z dnia 20 lipca 1895 l. 4954 dozwalaającą intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu w stanie biernym sumy 100 zł. z pn. na karcie ciężarów połowy realności l. w. h. 166 w Wierzu Franciszka Wróbla własnej na rzecz Franciszka Copii wpisanego doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, 15 września 1895.

L. 12156 (6857 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sporze ustnym Samuela Wildmana przeciw Karolowi Bętkowskiemu, Józefowi Szczerowskiemu, Władysławowi Szczerowskiemu i niewiadomym z życia i miejsca pobytu współspadkobiercom sp. Jacentego Szczerowskiego jako to przeciw Janowi Szczerowskiemu, Andrzejowi Szczerowskiemu, Stefanowi Szczerowskiemu i Antoniemu Bilińskiemu, tudzież przeciw nieobjętej leżącej masie spadkowej

po sp. Maryannie z Górniewiczów Szczerowskiej o uznanie prawa własności do parceli budowlanej l. kat. 764 w Rohatynie położonej, wykazem hipot. l. 50 ks. grunt. gminy Rohatyn objętej, niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na pozew Samuela Wildmana de praes. 31 sierpnia 1895 l. 12156 do rozprawy ustnej termin na dzień 8 listopada 1895 o godzinie 9 przed południem wyznaczył i takowy Janowi Szczerowskiemu, Andrzejowi Szczerowskiemu, Stefanowi Szczerowskiemu i Antoniemu Bilińskiemu, tudzież nieobecnej masie spadkowej po sp. Maryannie z Górniewiczów Szczerowskiej do rąk na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionego kuratora adw. dr. Lipinera doręczył.

Pozwanym poleca się, aby się u kuratora zgłosili, jemu potrzebnej informacji udzielili lub innego zastępcę sądowi wymienili, inaczej dalsze w tej sprawie zapasę mające uchwały temu kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 3 września 1895.

L. 8371 (6725)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że na prośbę Akeynej Garbarni w Rzeszowie zarządono z dniem dzisiejszym wpisanie w dotyczącej rubryce rejestru handlowego dla spółek kupieckich, iż rada nadzorcza tejże Garbarni na odbytem w dniu 26 czerwca 1895 posiedzeniu udzieliła w myśl § 19 statutu p. Stefanowi Miziewiczowi buchalterowi i p. Ignacemu Wurmowi kierownikowi technicznemu prokury, upoważniając każdego z nich do podpisywania firmy spółki akcyjnej wraz z jednym z członków rady nadzorczej z dodatkami do swego podpisu pr. r.
C. k. Sąd obwodowy.
Rzeszów, 5 września 1895.

L. 3233 (6709 1—3)
Justynę Borkowską nieznaną z miejsca pobytu wzywa się, aby do roku wniosła deklarację do spadku po mężu Tomaszu Borkowskim, zmarłym 17 listopada 1879 w Serafincach bez rozporządzenia ostatniej woli, gdyż inaczej pertraktacja spadkowa z deklarowanymi spadkobiercami i jej kuratorem adwokatem dr. Okuniewskim przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 10 marca 1894.

L. 8613 do 8622 (6710 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadoma niewiadomych z miejsca pobytu Demka Szpyrka, Maryę Szpyrkę, Jakima Capa, Antoska Capa, że kuratorem dla nich ustanowiono dr. Karola Lenartowicza, któremu przeznaczone dla nich uchwały tabularne z 20 grudnia 1894 l. 12985, 21 grudnia 1894 l. 13120, 8 stycznia 1895 l. 273, 274, 276, 15 stycznia 1895 l. 491, 492, 493, 494 i 23 stycznia 1895 l. 855 względem intabulowania w księdze grunt. gminy Stropców za właścicieli Mykiety Raczkiewicza pg. 1339/1, 1340/2, Pańka Prystawskiego pg. 1739/2, (1739/1), 1824, 1740/1, 1740/2, 1757/2, Lewiego Mandelkorna pb. 112, Demka Czubkę pg. 2151, Ksenki Szpyrka pg. 1317 i 1318, Elżbiety Prystawskiej pg. 1008, Pańka Nosa pg. 621/2, Maryi Żub whl. 458 i Wasyla Nowosada whl. 179, 228, 459 się doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka str. 26 sierpnia 1895.

Doniesienia prywatne.

BOLE ŻOŁADKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bładaczka, wyczerpanie sił, lecz się przez użycie

ELIXIRU GREZ-A

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich parzych szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, 34, rue La Bruyere, PARIS
We Lwowie, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Sklepińskiego;
w Krakowie, w aptekach: pp. Rodyka, Wisniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

Obecnie Collin i K. 49, Rue Maubeuge.

BIURO EQUITABLE

ulica Czarnieckiego l. 4 534
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

Falszowany jedwab

Należy wzór czarnej materii jedwabnej, którą się kupić zamierza, spalić, a fałszowanie natychmiast się wykaże. Prawdziwy czysto farbowany jedwab natychmiast się zwinię, zgaśnie i nie zostawi wiele popiołu jasno-brunatnego koloru. Falszowany jedwab, (który się prędko stłumia i kruszy) powoli się dalej pali zwłaszcza końcowe nici, (jeżeli farbą bardzo nasiąknęły) i pozostawia ciemno-brunatny popiół, który się nie zwija, ale łamie. Zgniółszy popiół prawdziwego jedwabiu sproskuje go, z fałszywego zaś nie. —) Fabryka jedwabiu G. Henneberga (c. i k. dostawcy nadw. i Zurych, posyła na żądanie wzory franko, a suknie i całe sztuk wprost do mieszkania, wolne od porta i cła. 66

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Dyktaryusz rutynowany, dingoletni manipulant sądowy, z okrągłym szybkim piśmem, mogący wykazać się chlubnymi świadectwami z prowadzenia działów manipulacyjnych, poszukuje posady przy c. k. Sądach lub c. k. Starostwach. Zgłoszenia pod lit. A. Z. poste rest. Leżajsk. 1206

Dyktaryusz rutynowany, 20letni manipulant sądowy, z egzaminem hipotecznym i chlubnymi świadectwami, w każdej gałęzi manipulacji sądowej uzdolniony, posiadający nadto praktykę notaryalną, uzdolniony do sporządzania aktów spadkowych i wszelkich dokumentów prawnych w zakres urzędowania wchodzących, poszukuje posady. Łaska wezwania pod lit. F. S. poste restante Lwów, Podzamcze. 1196

Wszelkie roboty rysownicze, jakoteż portrety, dyplomy, napisy, karty tytułowe itp. wykonują znany rysownik. Wiadomość w Administracji Gazety Lwowskiej.

Wdowiec bez zajęcia, ojciec 4ga drobnych dzieci, prosi o jakiegokolwiek zajęcie, byleby mógł takowe wyżywić. Homnicki, ul. Kamiński-go

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Zl. 469-6

Offert-Ausschreibung für die Lieferung von Fahrkarten Cartons.

Die Lieferung des Bedarfs an Fahrkarten Cartons für die Zeit vom 1. Jänner 1896 bis 31. December 1896 in einem Quantum von circa 13 Millionen Stück gelangt im Wege schriftlicher Offerte zur Vergebung.

Die der Offertstellung zu Grunde zulegenden allgemeinen und speciellen Bedingungen sowie die beizuführenden Muster können bei der gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction eingesehen und bezogen werden, beziehungsweise werden dieselben dem Offerten über Verlangen zugesendet.

Die vorstehend gemachten Offerte sind versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert zur Lieferung von Fahrkarten Cartons“ versehen bis längstens 30. October 1. J. Mittags 12 Uhr bei der gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction einzubringen.

In den Offerten kann eine beliebige Station der galizischen Staatsbahnen als Einlieferungsstelle nominirt werden.

Lemberg, am 26. September 1895.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg.

C. k. austriackie koleje państwowe.

(6891)

Ogłoszenie dostawy kartonów na bilety jazdy.

Niniejszem rozpisuje się dostawę kartonów na bilety jazdy potrzebne na czas od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1896 w przybliżonej ilości 13 milionów sztuk na podstawie ofert pisemnych.

Obowiązujące dla oferujących warunki dostawy tak ogólne jak i szczegółowe jakoteż dotyczące wzorów przejrzyć i otrzymać można u podpisanej dyrekcji ruchu, względnie będą one oferentom na żądanie przysłane.

Ostemplowane według przepisów oferty wpisać należy w kopercie opieczętowanej i zaopatrzonej w napis: „Oferta na dostawę kartonów na bilety jazdy“ najdalej do dnia 30 października br. godz. 12 w południe u podpisanej c. k. Dyrekcji ruchu we Lwowie.

Jako miejsce dostawy kartonów podać można w ofercie którykolwiek starych galicyjskich kolei państwowych.

Lwów, dnia 26 września 1895.

C. k. Dyrekcja ruchu kolei państwowych we Lwowie.

Skład materiałów budowlanych Leona Distlera

Lwów (Grand Hotel)

poleca po cenach najtańszych: cement portlandzki, wapno hydrauliczne, posadzkę, tegutową, piec kaflowe ogniotrwałe, dreny, rury i nasadki kominowe, papa dachowa i płyty izolacyjne, cegły i płyty ogniotrwałe, łupki, dachówki falcowane, kłozety angielskie, syfony kanałowe, ściekowe i pisuarowe i t. d. 1204

Zmiana lokalu.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem“

przeniesiony został do nowego lokalu przy placu Hallickim 1.



Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okularów, ewidery, lornety, barometry, ciepłomierze. — Reparaty najrychlej i najtaniej. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincji odwrotnie. Adres: Optyk Kopernicki. Lwów, plac Hallicki 1 naprzeciw Banku hipotecznego.

Najtańsze źródło zakupna w Galicyi.

Także na raty.

Na obecną porę



nadeszły już wielkie transporty dywanów, chodników, dywanów dla jadalni i pokoi dziecięcych, ściennych, kościelnych i przed ołtarze. Nadto portyery wełniane, frunki koronkowe, kołdry, kocyki do podróży, dery na konie i sanki, wreszcie kapy na łóżka i stoły po bardzo niskich cenach.

Wielki wybór prawdziwych dywanów perskich i smyrneńskich. Zdziwiałająco tanie artykuły dekoracyjne chińskiego i japońskiego wyrobu.

Codziennie otrzymujemy nowe psyski do różnych działów naszego magazynu, jako to: bluzki, kostiumy, szlafrocki, kapelusze damskie i dziecięce, płaszczyki, sukienki dziecięce i ubrania dla chłopczyków, bieliznę jagerską, wyroby włóczkowe, rękawiczki, ponczochy, kalosze rossyjskie, parasole od deszczu, artykuły futrzane jako to: zarękawki, kołnierze, czapeczki, koronki, wstążki woalki i t. d.

P. T. wojskowym, państwowym i prywatnym urzędnikom oraz pp. właścicielom dóbr, duchownym i nauczycielom ułatwiamy zakupna zaprowadzając spłaty częściowe. Cenniki gratis i franko. — Listy i zamówienia upraszamy adresować do

Zarządu wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“ Lwów, pl. Kapitulny 3. 1177

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych złotymi medalami, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, 1/2 kilo zł. 1 ct. 20

poleca codziennie świeże 1176

Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady ulica Kopernika 1. 3 obok apteki.

Karol Bałaban we Lwowie

poleca w najlepszych jakościach po najtańszych cenach 1209

kawę, herbatę chińsko-rossyjską i rum bremski.

Kawa:		Herbata:	
4 3/4 kl. Portorico	zł. 9.—	ciemno naciągająca z miłą wonią.	
„ Cuba gruboziarnista	9.50	1/2 klgr. Congo	zł. 1.60
„ Ceylon	10.—	„ Souhong	2.—
„ Ceylon gruboziarnista	10.40	„ Familijnej	3.—
„ Ceylon najprzedniejsza	10.70	„ Melange de Moscou	4.—
„ Mocca arabska	10.70	„ Melange de Londre	4.—
„ Jawa złota grubozi.	10.70	„ Wysiewek	1.60

Zlecenia z prowincji skuteczniają się bezzwłocznie.

Ogłoszenie.

Zwyczajne ogólne zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemysłu wyznaczone na dzień 7 października 1895 z nieprzewidzianych powodów odbędzie się dopiero **dnia 11 października b. r.** o godzinie 11 przed południem w gmachu Towarzystwa. 1213

Zygmunt Dembowski,
prezes Rady zawiadowczej.

Ignacy Podłuski,
sekretarz Rady zawiadowczej.

Filia c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego w Tarnopolu

włączyła w zakres swego działania

sprzedaż losów

za spłatą w ratach miesięcznych.

Ponieważ dotychczas żadna Instytucja w Galicyi sprzedają losów na raty się nie zajmuje, przeto Filia Banku hipotecznego w Tarnopolu rozszerza pod tym względem działalność swą

na całą Galicję. 1144

Prospekta na żądanie gratis i franko.

L. 140461

(6892 1—3)

Zawiadomienie.

Przy IX losowaniu obligacji pierwszeństwa Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z emisji 1887, odbytem w obecności c. k. notaryusza na dniu 1 października 1895 wylosowano przez ciągnięcie seryi numeru 37.001 do 37.208 t. j. 208 sztuk.

Wypłata kwoty nominalnej tych wylosowanych obligacji pierwszeństwa emisji 1887 nastąpi począwszy od dnia 1 stycznia 1896 za zwrotem oryginalnych obligacji wraz z wszystkimi po tym terminie płatnymi kuponami i talonem, należącymi do wylosowanej obligacji.

Z dniem 1 stycznia 1896 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacji i dlatego wartość kuponów brakujących, płatnych po terminie wzmiankowym będzie przy wypłacie kwoty nominalnej potrąconą.

Z dawniejszych losowań nie zgłoszono do wypłaty dotychczas numeru 10.086 do 10.000, 10.110 14.551 do 14.570, 40.501 do 40.505, 40.552 do 40.555, 40.639, 45.624, 45.625, 45.626, 45.658, 60.516 do 60.518, 60.542 do 60.546, 60.626 do 60.640, 60.652 do 60.654, 60.677 do 60.679, 60.688.